



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) przez większy i doskonalszy przybytek, (...) znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8: 1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

ski, niebiblijny, nierozsądny i niehistoryczny pogląd wyrażony przez Brata Rutherforda i jego sześciu towarzyszy, przeciwny jego dawniejszemu zapatrywaniu i jego własnym zasadom, tak doskonale i wiernie wyluszczonech w powyżej przytoczonym cytacie z pod jego pióra.

(4) W tekście przytoczonym pod nagłówkiem niniejszego artykułu podana jest prorocza historia Żniwa Wieku Ewangelicznego, tak w zbieraniu jak i w przesiewaniu, i pragniemy zbadać w tym artykule ową proroczą wykreśloną historję ku naszemu oświeceniu, zachęceniu i napomnieniu. Niech Pan pobłogosławi nas pokorą w sercach, abyśmy odnieśli z tego pożytek - (Psalm 25:7-9).

(5) Wszyscy przypominamy sobie tłómaczenie, jakie nasz drogi Pastor dał w Tomie III Przepowiedź o Groszu - tj., że dniem przepowiedzi jest Wiek Ewangeliczny; że pierwszy okres wezwania był Żniwem Żydowskiego Wieku; że jego ostatni okres wezwania był od r. 1881 do końca Wieku Ewangelicznego; że jego inne wezwania były pomiędzy temi dwoma wezwaniem, oraz że wieczór i danie Grosza ma łączność z zaszczytami po tamtej stronie zasłony. Lecz pogląd taki wytworzył trudność w jego umyśle, a mianowicie, że szemranie musiało przytrafić się w Niebie - rzecz niemożliwa. To uczyniło jego umysł dostępnym dla innego wyjaśnienia, które umieszcza szemranie po tej stronie zasłony, na koniec Żniwa. To z konieczności spowodowało zmianę poglądu co do daty dnia tej przepowiedzi, albowiem jeżeli dniem tym był Wiek Ewangeliczny, wtenczas wielu wezwanych przed rokiem 1881 musiałoby żyć całe wieki, w niektórych fazach 1800 lat, aby otrzymać swój Grosz. Wywnioskował tedy, że dniem przepowiedzi jest okres Żniwa-1874-1914 - i trzymał się tego poglądu od roku 1912-go aż do śmierci. W Straż. 1914, str. 171., kol. 1, par. 1-5, wyluszcza on krótko swoją ogólną zmianę zapatrywania z tego jakie było w Tomie III, lecz nie podaje szczegółów, gdyż te byłyby zbyt mocnym pokarmem dla nauczycieli Szkółek Niedzielnych, dla których lekcje Szkółki Niedzielnej były umyślnie przygotowane, i dla których wówczas były oddzielnie wydane

(6) Jeżeli zbadamy przepowiedź i wspólny z nią tekst, to widzimy, że to ostatnie założenie jest prawdziwe. Przepowiedź dana była, aby pokazać, jaka różnica objawi się pomiędzy ludem Bożym w związku z daniem stokrotnej zapłaty - Grosza Przepowiedzi, albowiem mamy wyraźnie powiedziane, że stokrotna jest nasza zapłata w tem życiu. (Por. Mat. 19:29 z Mar. 10:29.30). U Mateusza 19:16-30 mamy historję o młodym władcy i rozmowie, jaka nastąpiła. Uczniowie, wiedząc, że dostatki ziemskie były znakiem łaski Bożej według Zakonu, nie mogli pojąć uwag Jezusowych co do specjalnych trudności, jakie bogacze mają z dostaniem się do nieba. Gdy im Jezus to wyjaśnił, Piotr zapytał co oni dwunastu otrzymają za swoje poświęcenia. Po daniu mu odpowiedzi Jezus nadmienił co jego inni naśladowcy otrzymają, przyrzekając im stokrotną nagrodę na tym świecie i żywot wieczny w świecie przyszłym. Potem w wierszu 30 wskazuje, że **będzie różnica pomiędzy niektórymi, których on nazywa pierwszymi i ostatnimi w otrzymywaniu stokrotnej nagrody na tym świecie, i życia wiecznego w świecie przyszłym**; potem przystępuje do wyjaśnienia tych dwóch rzeczy za pomocą przepowiedzi o Groszu, wprowadzając je wyrazem „albowiem”, który dowodzi, że podobieństwo to jest dane na

dowód słów u Mateusza 19:29,30 co do różnicy w udzielaniu nagrody stokrotnej i żywota wiecznego. Drugi argument również tego dowodzi, albowiem gdy skończył tą Przepowiedź, Jezus wyciąga wniosek jako dowiedziony: „A wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”, tę samą właśnie uwagę, którą chciał dowieść, jak widać ze słów u Mat. 19:30 i Mat. 20:1. Przerwanie rozdziału sprawia, że wielu przeoczą fakt, iż wyraz „albowiem”, którym Przepowiedź ta się rozpoczyna, dowodzi, że dane ono jest, aby zademonstrować słowa u Mat. 19:29,30.

(7) Wyrażenie: „pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi” użyte jest w Biblii na oznaczenie nie jednostek lecz klas. Z wyjątkiem Mat. 19:30; 20:16 i Mar. 10:31 nie zachodzi ono nigdzie w Piśmie oprócz Łuk. 13:28-30, gdzie Maluczkie Stadko i Starożytni Święci są niewątpliwie przedstawieni. Tutaj przeto odnosi się ono do dwóch klas - a mianowicie ci, co wezwani zostali ostatni, Maluczkie Stadko, będą pierwszymi w randze pomiędzy dwiema rządzącymi klasami w Królestwie, a zwani pierwsi, Starożytni Święci, będą mieli drugą rangę pomiędzy dwoma klasami. Dlatego nasze pojmowanie słów użytych u Mat. 19:30; 20:16; Mar. 10:31, zgodnie z klasowem użyciem tego wyrazu u Łuk. 13:30, jest następujące: Ci, których wezwanie Żniwa dosięgło jako grupy na ostatku, będą (z reguły) między pierwszymi co do rangi (Maluczkie Stadko) w liczbie dwóch duchowych klas, a ci których wezwanie Żniwa dosięgło jako pierwszej grupy (a grupa ta obejmuje z reguły wezwanych przed godziną jedenastą), będą między ostatnimi w randze (Wielka Kompanja) z pośród dwóch duchowych klas. Innemi słowy, Przepowiedź ta dana jest przez Pana w celu wykazania, że w związku z wydawaniem niektórych cech stokrotnej nagrody, wyobrażonej przez Grosz (to znaczy tej cechy, której spełnienie dowodzi, jest **podwójnem uderzeniem Jordanu**), przytrafi się zajście, które ujawni odłączenie niektórych z ludu Pańskiego z Małego Stadka do Wielkiej Kompanji, i że owi odłączeni otrzymają swój Grosz dopiero po drugich. Wszyscy zgadzamy się, że stokrotna nagroda wyobraża błogosławieństwa Pańskie dla nas, jako nowych stworzeń, w tem życiu, takie jak specjalna znajomość głębokich rzeczy, specjalna przyjaźń, specjalna sposobność do służby itp., zarodek dostojenstw Królestwa. Przepowiedź ma na celu wykazanie, że będzie pewna różnica w dawaniu stokrotnych nagród - a mianowicie sposobności do służby - dwom poświęconym klasom, oraz że ich rozłączenie odbędzie się w związku z otrzymaniem przez Wielką Kompanję swojej stokrotnej nagrody - to swego grosza - to znaczy sposobności uderzenia Jordanu po raz drugi. Te ogólne uwagi dopomogą nam do zrozumienia zakresu i celu tej Przepowiedzi.

(8) Dniem tej przepowiedzi jest według naszego pojmowania okres Żniwa. 1874-1914. Jest to więc symboliczny dzień 40 lat. Dzień roboczy u Żydów był okresem 12-godzinnym. (Jana 11:9; 9:4) Przeto symboliczny dzień roboczy z 40 lat miałby dwanaście symbolicznych godzin, a każda z nich byłaby jedna dwunasta z czterdziestu, czyli że miałaby 3 lata i 4 miesiące. Według tego 12 godzin powieści zaczynałoby się jak następuje: (1) Październik, 1874; (2) Luty, 1878; (3) Czerwiec 1881; (4) Październik, 1884; (5) Luty, 1888; (6) Czerwiec, 1891; (7) Październik, 1894; (8) Luty, 1898; (9) Czerwiec, 1901; (10) Październik 1904; (11) Luty, 1908; (12) Czerwiec, 1911, a dzień skończyłby

się i wieczór zaczął .w październiku 1914. W swojej Broszurce o Groszu Brat Woodworth zmienił założenie dnia od tego co nasz drogi Pastor utrzymywał od roku 1912, i rozpoczął go w październiku 1881. Zmienił on również godziny i uczynił każdą okresem 3-letnim. Dlatego jego dzień miał 36 lat i dlatego skończył się w roku 1917. Lecz to wprowadziło go w liczne trudności: (1) Ignorował ten pierwszy okres wezwania Żniwa. - „bardzo rano;” (2) przyjął symboliczny dzień 36 lat, rzecz nigdzie nie wzmiankowana w Piśmie, podczas gdy dzień 40-letni wspomniany tam jest (Psalm 9,1:7-11 itd.) : (3) oznaczało to. że jego Grosz (Tom VII), który dany był 17-go lipca 1917, został rozdany zanim wieczór się zbliżył, który nadszedł w październiku 1917: (1) **odznaczało to. że wszyscy otrzymali swój grosz przy jednym rozdawaniu, a nie podczas dwóch, jak w Przypowieści.** Wyjaśnienie jego w tych względach, w których różni się od wyjaśnienia „onego sługi”, zawiera i inne nieścisłości i sprzeczności, z których niektóre przytoczymy w dalszym ciągu tego artykułu.

(9) Przypowieść zwraca uwagę naszą na pięć wezwań, każde wyszczególnione (wiersze 1-7) i na jedno przesianie (wiersze 8-16). Ponieważ tylko ogólnie roz-bieramy te szczegóły do dalszego omówienia w dalszej części artykułu.

(10) Ustęp ten wyraźnie uczy, że stosuje się do Żniwa Żydowskiego i do Żniwa Wieku Ewangelicznego. Dowiedzione to jest w wierszu 11, który przetłumaczony poprawnie brzmi jak następuje: „A te wszystkie rzeczy przydały się im na wzór; a napisane są dla napomnienia naszego, na których końce wieków przyszły”. Należy zwrócić uwagę, obydwaj wyrazy: „końce” i „wieki” tłumaczone są w liczbie mnogiej, i to jest poprawnie. Jezus powiada, że Żniwo jest końcem Wieku. (Mat. 13:39). Dlatego też w tym wierszu jest mowa przynajmniej o dwóch Żniwach i o dwóch Wiekach (a mianowicie o Żniwie Wieku Żydowskiego i o Żniwie Wieku Ewangelicznego); i tylko o tych dwóch Żniwach jest mowa, gdyż tylko w tych dwóch Żniwach, jako Żniwach, Kościół jest specjalnie doświadczany i potrzebuje specjalnego napomnienia, zachęty itd., wśród swych doświadczeń. Dlatego ustęp ten jest łatwy do umieszczenia w chronologii. Czas jego jest ten sam co Przypowieść o Groszu, tylko, że omawia on zdarzenia tego samego dnia z odmiennego punktu widzenia niż Przypowieść. Ten ustęp Pisma nie wylicza poszczególnie pięć wezwań, jak Przypowieść. W zamian tego daje ogólny opis wzywania do pracy Żniwa. Zwraca on uwagę na fakt, że wypadki z wiersza 1-5 są symbolicznymi wypadkami połączonymi z „nami”. Widać to z wiersza 6 (w porównaniu z 11), gdy wyraz „typoi” zostanie poprawnie przetłumaczony na figury zamiast jako „przykłady”. Wiersz 1 przedstawia symbolicznie nasze przejścia w ciągu Żniwa, jako wiedzeni jesteśmy przez Słowo (pod obłokiem) wśród rasy w Śmierci Adamowej (morza), no opuszczeniu poza-obrazowego Egiptu. Wiersz 2 przedstawia figuralnie nasze Poświęcenie dla Chrystusa wśród tych warunków. Te dwa wiersze mają jeszcze swoje zastosowanie do wiernych pod koniec wieku Tysiąclecia. Wiersze 3 i 4 przedstawiają figuralnie nasz pokarm duchowy i napój. W tych wierszach cechy wezwania Żniwa przedstawione są jako jedna praca, bez wyszczególniania pięciu okresów, w których się odbyły, jak w Przypowieści. Wiersz 5 wprowadza figuralnie ogólne oświadczenie o przesiewaniu w czasie Żniw, wiersze 6-10 wyluszcza, obrazo-

we i pozaobrazowe, ciężkie przejścia tych pięciu przesiewań: upomnienia, ostrzeżenia lub zachęcenia, zależnie od potrzeby. Ta część Pisma nie opisuje szóstego przesiania, które następuje po Żniwie - to jest po październiku 1914 - albowiem **opisuje wyraźnie tylko te, które zachodzą w ciągu końców Wieków** (wiersz 11), **a nie po końcach Wieków**. Dlatego ten cytat Pisma nie wspomina wcale o przesianiu u Mat. 20:8-16. Dotąd nasze badanie wykazało nam pięć wezwań i pięć przesień w ciągu Żniwa i jedno przesianie po Żniwie.

(11) W Ezech. 9, mamy obraz wielce spokrewniony z naszymi dwoma drugimi tekstami, i opisujący ogólnie ten sam okres i rzecz. Ustęp ten pomaga do połączenia razem dwóch drugich, a wszystkie trzy razem dają nam wspólną ilustrację zasady: „tutaj trochę i tam trochę” jako tej, po linii której Biblia jest napisana i jako tej, która wymaga, abyśmy porównywali jedne wyjątki Pisma z drugimi. Zbadanie tych słów Pisma odkryje przed nami pracę wezwania podczas Żniwa, podaną w streszczeniu, nieco podobnie jak w 1 Kor. 10:1-4, pod wyobrażeniem pracy człowieka z kałamarzem pisarskim, a nie poszczególnie, jak w pięciu wezwaniach Przypowieści, podczas gdy pięć przesień z 1 Kor. 10:5-14, i szóste przesianie u Mat. 20: 8-16, podane są pod wyobrażeniem sześciu mężów z bronią ku zabijaniu, zabijających w świątyni, na dziedzińcach i w mieście.

(12) W całej swojej księdze Ezechiel przedstawia lud Pański (a nie „onego sługę” tylko, jak Tom VII naucza) podczas ziszczenia się zdarzeń odzwierciedlonych, jak to Jan czyni w Objawieniu. Tylko dwa przykłady wystarczą na dowiedzenie tego: (1) Ezechiel leżący na jednym boku 390 dni (Ezech. 4:5-9) wyobraża Kościół czyniący pewne rzeczy 390 lat, rzecz, która nie mogłaby stosować się tylko do naszego Pastora; (2) mąż z laską ku rozmierzaniu (Ezech. 40:3,4 itd.) wyobraża „onego sługę,” podczas gdy Ezechiel w tem działaniu wyobraża pouczany przez niego Kościół. Jakże często upominał nas myślami podobnymi do tych, co znajdują się w 4 wierszu: W roku 1908 powiedział nam, że sześciu mężów z bronią ku zabijaniu wyobrażają sześć klas złoczyńców; a dlatego nie wyobrażają oni, jak tom VII twierdzi, pozaobrazowego Eliasza, bo on nie jest złoczyńcą. Ani też nie reprezentują sześciu europejskich mocarstw, jak również twierdzi Tom VII. gdyż te nie zabijają wszystkich bez znaku; gdyż to obejmowałyby literalnie śmierć wszystkich z wyjątkiem ludu Prawdy w Chrześcijaństwie: gdyż mocarstwa te znikną już dawno przedtem zanim niektórzy i bez znaku zostaną zabici, i ponieważ zabiły one niektórych mających znaki. Co więcej jeszcze Tom VII każe jednej klasie zabijać literalnie, **drugiej symbolicznie** - co jest **przekręceniem**. Według naszego pojmowania tych sześciu mężów reprezentuje sześć klas przesiewania - od roku 1878 aż do ukończenia ostatniego przesiewania. Wyjaśnienie to, po zbadaniu, okaże się zgodnym z Pismem, z Rozumem i z Faktami. Ich broń ku zabijaniu wyobraża sześć błędów i praktyk, **jakich przesiewający używali i jeszcze używają**. Ich przybycie od bramy północnej oznacza, że z Boskiego punktu widzenia byli oni członkami Wielkiej Kompanii, nawet zanim jeszcze zaczęli swoją pracę przesiewania, a ich stanięcie u ołtarza miedzianego wskazuje, że ich praca pozostaje w jakimś związku (przeciwnym) z pozaobrazowymi ofiarami.

(13) Kogo wyobraża mąż z kałamarzem pisar-

skim? Tom VII i większa część braci rozumie, że wyobraża on „onego sługę”. Przyznajemy, że ma on wielki udział w tym obrazie, że był on ziemskim przewodcą klasy wyobrażonej przez męża z kałamarzem pisarskim, lecz z trzech przyczyn wnioskujemy, że mąż z kałamarzem pisarskim nie jego samego tylko wyobraża. (1) Jeżeli sześciu mężów z bronią ku wytraceniu reprezentują sześć klas, to jest wysoce prawdopodobnym, że i mąż z kałamarzem reprezentuje klasę; (2) „on sługa” sam jeden nie kładł atramentu na czoła wszystkich, którzy wzdychali i płakali w mieście, ani też nie użył go wszystkiego na czoła; na przykład niektórzy, co nie mogą czytać, nie posiadli Prawdy od niego, a od kogoś innego. To samo odnosi się do niektórych niewidomych. Tak samo niektórzy byli zbyt uprzedzeni, aby czytać, dopóki naustnie nie byli nauczeni wiele Prawdy przez innych aniżeli przez „onego sługę”, podczas gdy drudzy, co czytali jego pisma, nie rozumieli ich bez pomocy innych braci. Fakty zatem dowodzą, że nie umieścił on atramentu na wszystkich, którzy wzdychali i płakali w mieście - ani pisanem, ani drukowanem lub ustnem słowem. A zatem mąż z kałamarzem nie zdaje się reprezentować jego samego. Chociaż dostarczył on nam kałamarza, literatury, Prawdy, i umieścił w nim atrament (Prawdę), i przyłożył go na bez porównania większą liczbę czoł niż ktokolwiek inny, to jednak nie przyłożył on go do wszystkich czoł, do jakich go przyłożono. W zadaniu tem wszyscy z nim współpracowali, a przeto obraz obejmuje więcej niż jego samego. Bez wątpienia „pisarzem” wspomnianym w tem wyrażeniu, „kałamarz pisarski,” jest „on sługa,” albowiem on nam dostarczył kałamarza - to jest on napisał nam literaturę Prawdy, i umieścił w niej atrament, Prawdę. (3) Pieczęć Boga (Objawienie 7:2, 3) wyobraża to samo, co atrament. Anioł jest tutaj wieloraki - „**aż popieczętujemy** sługi Boga naszego na czołach ich”. Anioł ten wyobraża lud Boży na jego stanowisku podawania Prawdy braciom, którzy jej jeszcze nie posiadli (C. 303) (w polsk. C, 343), a przeto pod koniec Wieku anioł ten reprezentuje zniwiarzy, a nie samego Jezusa, jak Tom VII naucza, i na koniec wieku wyobraża to samo, co mąż z kałamarzem pisarskim, który przeto reprezentuje wszystek lud Boży w czasie żniwa w jego zdolnościach nauczania Prawdy uciśnionych braci.

(14) Zauważyć należy, że mąż z kałamarzem nie jest przedstawiony, jakoby szedł pięć razy, jak Gospodarz przedstawiony jest w pięciu wezwaniach (Mat. 20: 1-7); praca jego podana jest raczej ogólnie, a nie szczegółowo. Porównywując nasze trzy teksty, widzimy, że wrzynają się jeden w drugi i każdy dostarcza tego, czego brak w drugich, aby dać kompletny obraz, który otrzymamy jedynie przez porównanie wszystkich trzech tekstów. Ezechyel i Paweł rozdzielają przesiewania, ale nie rozdzielają wezwań; Mateusz rozdziela wezwania, ale nie rozdziela przesiewań, które Paweł opuszcza: Mateusz dostarcza rozdzielonych wezwań, których Ezechyel i Paweł nie rozdzielają; Paweł dostarcza przesiewań, które Mateusz opuszcza; podczas gdy Ezechyel podaje je wszystkie. W naszym badaniu tych trzech tekstów będziemy wcinąć je jeden w drugi i mamy nadzieję, że wszyscy przekonamy się, że pozostają one w zupełnej zgodzie ze sobą. Dają one nam doskonałą historję pro-crocą okresu żniwa w jego zbieraniach i przesiewaniach. Teraz przystępujemy do podania szczegółów.

(15) Należy zauważyć, że w odróżnieniu od innych czterech wezwań tego Podobieństwa pierwsze wezwanie nie jest ograniczone do jednej godziny. Czas jego określony jest jako „bardzo rano” (Mat. 20:1), podczas gdy każde z następnych połączone jest ze swoją szczególną godziną, „trzecia godzina,” „szósta godzina” itd. Istnieje powód do tej odmiany w wyrażeniu: ogólne powołanie skończyło się w roku 1881, a zatem ogólne powołanie trwało podczas pierwszej godziny Przepowieści - to jest Październik, 1874, do Lutego, 1878, i Luty, 1878, do Czerwca, 1881. Dlatego, że bardzo ranne wezwanie Przepowieści, jako część ogólnego wezwania) ciągnęło się przez dwie pierwsze symboliczne godziny Przepowieści, Pan zmienił dla niego wyrażenia czasu od formy, jakiej używa w innych wezwaniach. O tym pełnym znaczeniu punkcie Broszura Brata Woodwortha zapomina zupełnie, zaczynając dzień od Października, 1881.

(16) Zwracając się do historii Żniwa, widzimy, że istniało wezwanie trwające od Października, 1874 do Czerwca, 1881, które sprowadziło wiele ludzi do poznania Prawdy, gromadząc ich w znacznej liczbie wypadków w klasy. Na dowód tego przypominamy Straż. 1916, strony 171-173. Praca była rozszerzona i owocna. Nasz drogi Pastor zapewnił nas w roku 1914, że we Wrześniu albo w Październiku, 1874, poznał po raz pierwszy, że Drugie Przyjście naszego Pana będzie niewidzialne, i zaczął natychmiast uczyć tego innych. Była to zapewne pierwsza specjalna Prawda Żniwa, dana klasie Eliasza w pozaobrazowym drugim bochenku chleba i czasie wody przy jego drugim obudzeniu i od tego zdarzenia zaczęliśmy datować 40 figuralnych dni podróży do figuralnego Horeb okresu ogólnego Żniwa (1 Król. 19:7,8), albowiem cel powrotu naszego Pana na Restytucję wszystkiego poznany był na wiele lat przed 1874, jak na przykład przez Brata Storrs, redaktora „Bibie Examiner”, od którego drogi nasz Pastor nauczył się po części rozumieć go przed rokiem 1872. (Straż. 1916, str. 170, kol 2, par. 6). Nauczenie się Pastora zrozumienia pierwszej wyraźnej Prawdy Żniwa około Października, 1874, wskazuje na tę datę, jako na czas zaczęcia się Żniwa. Wkrótce potem ogłosił on swoje, dziełko „Cel i Sposób Powrotu Pana Naszego”, które zdaje się być pierwszym wyraźnym wydaniem podczas Żniwa. Według Straż 1916, str. 170, par. 1-4, było to przed rokiem 1876. W 1877 Pan Barbour ogłosił, pod patronatem i kierunkiem naszego Pastora, książeczkę zatytułowaną „Trzy Światy”, która wraz z dziełkiem „Cel i Sposób Powrotu Pana Naszego” została szeroko i owocnie rozdana. Dalej, wkrótce po Październiku, 1876, do Stycznia, 1879, miesięcznik „Herald of the Morning”, wydany przez Braci Barboura, Russella i Patona, kursował, dając Poselstwo Żniwa. Ci trzej, a osobliwie dwaj ostatni, zrobili wiele pracy Pielgrzymiej, podróżując po rozległym terytorjum i zwiedzwszy większość stanów na wschód i nie mało na zachód od rzeki Mississippi. W roku 1879 ukazała się „Strażnica”, głosząc poselstwo Żniwa. Przed rokiem 1881 Pan Paton ogłosił w wydaniu „Prawda” swoją książkę „Brzask Dnia”, którą po roku 1881 popsuł błędem. Oprócz tych trzech wybitnych zniwiarzy była pewna liczba innych zdolnych zniwiarzy w ciągu pierwszego wezwania, „bardzo rano”. Widzimy tedy, że przez pierwsze dwie godziny Przepowieści (to jest od Października, 1874 do Czerwca, 1881) wielu zniwiarzy machało sierpem Prawdy, ścięli więc łodyg pszenicy i zgroma-

dzili ją w snopy, klasy (na przykład w Allegheny, Pa., Rochester, N. Y., Almont, Mich., itd.), a każdy rys tej pracy był jasno widoczny już w roku 1876 i niektóre jej części wykonane były przed rokiem 1876. A zatem spełnione fakty w odniesieniu do wezwania „bardzo rano” zgadzają się z myślą, że dzień Przypowieści zaczął się w jesieni 1874, oraz że było najpierw wezwanie długości dwóch symbolicznych godzin (to jest 6 lat i 8 miesięcy), zanim nastąpiło wezwanie trwające od Czerwca, 1881 do Października, 1884 (to jest wezwanie trzeciej godziny Przypowieści), które - po odjęciu czterech miesięcy - „Broszura o Groszu” czyni pierwszą godziną.

(17) Przed zaczęciem omawiania przesiewań i broni ku wytraceniu chcemy prosić naszych czytelników, aby zbadali artykuł zatytułowany „Te rzeczy były typem” (These Things Were Types) w Straż. 1913, str. 198. Ufamy, że kilka uwag o tym artykule okaże się pomocnymi. Przywilejem naszym było z wiosną 1910 roku napisać obszerną dyskusję o 1 Kor. 10:1-14 i podać ją naszemu Pastorowi. Przejrzawszy ją w ciągu tygodnia zrobił on krótki wyciąg pewnych rysów naszego artykułu i podał go nam, mówiąc, abyśmy go przejeździ i przekonali się czy on dobrze przedstawiał zarysy naszej myśli. Ten abstrakt, z kilku krótkimi dodatkami, jakie zrobiliśmy celem załączenia niektórych opuszczonych ważnych rzeczy, jest słowo w słowo artykułem, który przeszło trzy lata później ogłosił on pod tytułem: „These Things Were Types”, w Straż 1913, str. 198. Jak artykuł ten wykazuje, opuścił on wiele z naszych szczegółów. Bez wątpliwości powodem tego, że tak długo zatrzymał ten artykuł było to, iż niektóre z naszych wniosków odnosiły się do przyszłości, chciał przeto poczekać i przekonać się czy przyszłość okaże, że się sprawdzą. W kilku szczegółach spełnienie się nastąpiło, lecz w jednym z nich spełnienie nie ziści się - a mianowicie, myśmy spodziewali się, że pozafiguralna plaga z 4 księgi Moj. 16:46-50 będzie miała wpływ także na lud Prawdy, co nie nastąpiło. Zdaje się, gdy był już pewien, że nasz pogląd ogólny o 1 Kor. 10:1-14 był poprawny (albowiem z początku miał wątpliwości co do niektórych szczegółów), ogłosił ten artykuł, oprócz kilku naszych dodatków, bez zmian ze swego wyciągu, który zwróciliśmy mu z początkiem Czerwca, 1910. Pan dał nam to zrozumienie, ufamy, w nagrodę za wierną służbę Prawdzie w przesiewaniu 1908-1910, służbę tak szczerze i długo wykonywaną, że spowodowała znużenie mózgu, które „Przesiewania Żniwa”, autor których nie mówił na podstawie osobistej obserwacji, bardzo nielitościwie i nieprawdziwie nazwał obłąkaniem. Obejście się naszego Pastora z tym artykułem, to jest opublikowanego w „Strażnicy”, wykazało, że miał on zupełnie odmienne zdanie o stanie naszego umysłu! Znajdowaliśmy się wówczas w bliskiej styczności z nim i wiedział on wszystko o nas.

(18) Chociaż pięć przesiewań jak i pięć wezwań da się odnaleźć w Żniwie Wieku Żydowskiego, my ograniczamy nasze badania w niniejszym artykule do Żniwa Wieku Ewangelicznego. Badając te wezwania, przesiewania i broni ku zabijaniu, zobaczymy, że chronologicznie działalność przesiewania i broni ku zabijaniu mamy w każdym z okresów wezwania, czego nie można powiedzieć o chronologicznym założeniu rzeczy, jakie Brat Woodworth daje tej Przypowieści, z wyjątkiem okresu pierwszego wezwania, który pokrywa wezwanie trzeciej godziny, z odjęciem czterech miesięcy, jak

rzecz tę sądził nasz drogi Pastor. Zbadanie sytuacji umożliwi nam dopatrzenie się, że przesiewanie takie ma nastąpić podczas każdego okresu wezwania, albowiem w wezwaniu „bardzo rano” musiało nastąpić przesiewanie w jego połowie, na wiosnę 1878, gdy nadeszła pełnia narodów Chrześcijańskich (B 210-218) (w pol.sk. B. 232-242), gdyż inaczej ogólne wezwanie było by ustało na wiosnę 1878, zamiast na jesieni 1881. Znajdujemy zatem przesiewanie podczas pierwszego wezwania rozpoczynającego się w roku 1878. Tak samo od roku 1881 cztery następne wielkie wezwania byłyby nie mogły nastąpić, jeżeli by nie było czterech wielkich odrzuceń, wykazanych przez cztery towarzyszące im przesiewania; wiemy bowiem, że nikt nie byłby wezwany po jesieni od roku 1881, gdyby ktoś z poprzednio wezwanych nie stracił był swojej korony, a przeznaczoną liczbą był pełny Październik, 1881. Jest to drugi punkt potwierdzający chronologicznie okresy wezwania, jak „on sługa” je rozumiał, a zaprzeczający okres wezwania, jak Brat Woodworth je podał w swojej „Broszurze o Podobieństwie Grosza”. Choćbyśmy nie mieli innego argumentu niż ten, jego ustanowienie chronologii spełnienia się przypowieści byłoby dowiedzione jako nieprawdziwe. Jego pogląd nie pozwala na to, czego fakty pięciu wezwań, przypadające w czasie Żniwa Ewangelicznego, wymagają - mianowicie towarzyszące im przesiewania dowodzą, że wiele koron zostało straconych, oraz że liczne wezwania były konieczne, aby zapewnić wielką liczbę miejsc straconych przez tych, których korony upadły. Zgodnie z tem widzimy, każdemu z tych pięciu wezwań towarzyszy wielka działalność przesiewania i broni ku wytraceniu, zaczęła w każdym wypadku nieco później niż odpowiadające jej wezwanie się rozpoczęło, jako było napisane: „Idźcie za nim.” - Ezech. 9:5.

(19) A te rzeczy stały się nam („na których końcu wieków przyszły” - wiersz 11) za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jako i oni pożąдали”. (1 Kor. 10:6). W słowach tych św. Paweł wskazuje figurę i pozafigurę, pierwsze przesiewanie w czasie „końców Wieków”. Symboliczna transakcja jest w 11:4-35 w czwartej księdze Mojżesza. Wkrótce po opuszczeniu Egiptu lud otrzymał Manna jako żywność z opatrności Boskiej (2 Moj. 16:1-36). Mniej więcej rok później, wkrótce po opuszczeniu góry Synaj, ludziom zaczęła się przykrzyć Manna i zaczęli tęsknić za jedzeniem, jakie mieli w Egipcie. Ich niewdzięczne szemrania niepodoobały się Jehowie i Mojżeszowi. Mimo to jednak Pan dał im mięso w formie przepiórek z Egiptu, ale wraz z mięsem zesłał plagę (wywołaną przez ich żarłoczność), która dziesiątkowała ich chorobą i śmiercią. Ich usilne pożądanie pokarmu Egipskiego, któremu towarzyszyło szemranie, św. Paweł opisuje w słowach: „jako i oni pożąдали”, i ostrzega żyjących w „końcach wieków”, aby „złych rzeczy nie pożąдали, jako (w figurze) i oni żądali.” Poznajemy tedy z natchnionego przez Boga wyjaśnienia Św. Pawła, że opowieść w 4 Moj. 11:4-35 jest typowa, oraz że jej pozafigura znajduje się w „końcach Wieków”. Wspomnienie przez Św. Pawła tej opowieści jako pierwszego z pięciu typów pięciu przesiewań Żniwa pozwala nam wnioskować, że wyobrażała ona pierwsze przesiewanie Żniwa.

(20) Po szczegółach historycznych tego odsyłamy naszych czytelników do Straż. 1916, str. 172, 173 (ang.). My pokażemy tutaj jak było to wyobrażone w 4 Moj. 11 i symbolizowane u Ezech. 9. Manna używana jest w

Biblii jako typ pokarmu serca i umysłu, Prawdy (1 Kor. 10:4), a ponieważ Chrystus jest Prawda (Jana 14:6) przeto wyobraża Jego, a osobliwie jako Okupu. (Jana 6:31-58). Jak Izraelitom sprzykrzyła się literalna Man-na i jak oni tęsknili za mięsem Egipskim, tak pozaobrazowym Izraelitom, najpierw na wiosnę 1878, zaczęła się przykrzyć Prawda, osobliwie w odniesieniu do Okupu, i zaczęli oni tęsknić za naukami zgodnymi z obcym złym światem. Pomiędzy ludem Prawdy Brat Barbour był pierwszym, któremu zaczęło się to przykrzyć i który zrzekł się Okupu, co uczynił na wiosnę w roku 1878, i tym sposobem stał się przewódcą klasy, która zrzuciła Szatę Godową, gdy „Król wszedł”. (Mat. 22:11-13). Niemało ludu Prawdy poszło za nim tą niezbożną drogą. Wierni nauczyciele będący w zgodzie z Panem zaczęli wkrótce po tym bronić Prawdy przeciw zasadniczemu błędowi Pana Barboura, i kompletnie zbili jego twierdzenia (związali go za ręce i nogi), podczas gdy on, walcząc i broniąc swego błędu, logicznie zniewolony został do zarzucenia jednej prawdy po drugiej, aż znalazł się w zupełnej ciemności, w całkowitem błędzie, uważał ciemność za światło, jadł nieczysty pokarm symbolicznego Egiptu, wraz z tymi z ludu Bozego, jakich zdołał uwieść.

(21) Zrzeczenie się okupu, nie ograniczyło się jednak do ludu Prawdy. Wkrótce stało się rzeczą częstą pomiędzy duchowieństwem oraz między wieloma z ich naśladowców, zaprzeczanie ofiarnej śmierci Pana naszego i zapatrywanie się na niego jedynie jako na nasz **Przykład**, a nie jako na naszego Odkupiciela; tym sposobem plaga symboliczna zaraziła olbrzymią liczbę pomiędzy ludźmi warunkowo usprawiedliwionymi. Oprócz nich dosięgło ono tych, co nie mieli wcale wiary w Zbawiciela, chociaż nazywali się Chrześcijanami - to jest do będących „w Obozie”, sprowadzając w nich zaprzeczenie Okupu, podczas gdy wchłaniali oni doktryny Ewolucji, Spirytyzmu, Wiedzy Chrześcijańskiej, które wszystkie logiczne albo wyraźnie zaprzeczają Okupu. To zaczęło w lecie 1878 szerzyć się bardzo. Zaprawdę nienawidzili oni pozafiguranej Manny, Okupu, i spożywali pozaobrazowe mięso z Egiptu, błędne teorie obecnego złego świata! „I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty na nich”, - Psalm 106:15.

(22) Ten sam ogólny kierunek myśli podany jest u Ezechyjela 9 w obrazie pierwszego męża z bronią ku zabijaniu. Dawszy powyżej ogólne wyjaśnienie tego obrazu, rozbierzmy tutaj szczegóły. Najpierw zauważmy, zgodnie z tem cośmy dopiero co widzieli, że właściwym było, aby pierwszy mąż z bronią ku zabijaniu zajął miejsce przy ołtarzu, ponieważ jego praca zabijania spokrewniona była ze służbą połączoną opozycyjnie z ofiarami za grzech. Zgodnie z poleceniem „Idźcie za nim” widzimy, że żniwiarze pracowali kilka lat, - tj. od jesieni 1874 do wiosny 1878, - nim pierwsza klasa przesiewania rozpoczęła swoją robotę. Pierwsi przesiewacze na pewno uderzyli swoją bronią ku zabijaniu, która była według naszego zdania, zasada, że NIEMA OKUPU. Nie szczydli oni nikogo i pragnęli zarazić każdego, a tym sposobem zabić, swoim błędem o nieistnieniu okupu. Znajomość Prawdy przeszkodziła im w zabijaniu tych, którzy otrzymali „znak”. I sprawdziło się, że zaczęli od starszych mężów Świątynicy - to znaczy, że zaczęli szerzyć swoje nie uznawania okupu pomiędzy poświęconym ludem Prawdy, wybierając z pośród niego najpierw przewodników i starszych. Tak tedy nieuznający okupu splugawili dom, poświęcony

lud Prawdy, błędem (1 Kor. 3:17); i splugawione części zabite zostały jako nowe stworzenia - to jest przestały być poświęconym ludem - Żyd. 6:4-6; 10:26-29.

(23) Po splugawieniu domu owi nieuznający okupu, napełnili dziedzińce zabitymi. Na dziedzińcach znajdowali się warunkowo usprawiedliwieni - a użycie liczby mnogiej w wyrazie dziedzińce zdaje się wskazywać, że warunkowo usprawiedliwieni mieli znajdować się w rozmaitych wyznaniach. Nie powinniśmy rozumieć, że obraz tego lub któregośkolwiek męża z bronią ku zabijaniu miał oznaczać, że te same osoby dokonywały zabijania w Świątynicy, co i na dziedzińcach, albo w mieście; byli oni raczej tylko osobami tej samej klasy - to jest nieuznającymi okupu, więc na przykład nieuznający okupu między ludem Prawdy nie zabijali szczególnie na dziedzińcach. Dzieła tego dokonali przede wszystkim klerykałistyczni nieuznający okupu, zupełnie jak widzieliśmy w Tomie III w odniesieniu do mądrych i głupich panien, wychodzących od r. 1829. Chociaż są one teraz w tych samych klasach co dawniej, to jednak nie są temi samymi osobami co dawniej. Tak samo i w Świątynicy, chociaż nieuznający okupu, Pan Barbour i jego towarzysze, byli pierwszym mężem z bronią ku zabijaniu, to jednak nie oni, lecz niektórzy z duchowieństwa i ich towarzysze nieuznający okupu byli pierwszym mężem ku zabijaniu, zabijającym na dziedzińcach - to jest tracącym tych z warunkowo usprawiedliwionych, którzy wchłonęli ich nieuznawanie okupu; a pierwszym mężem z bronią ku zabijaniu, nieuznającym okupu, który zabijał w mieście, które spokrewnione było ze Świątynią, jak obóz na puszczy spokrewniony był z Przybytkiem, nie był Pan Barbour i jego towarzysze, ani też przeważnie duchowieństwo zaprzeczające istnieniu okupu, lecz Ewolucjoniści, Spirytualiści i Christian Scyentyści. Ich zabijanie w mieście wyobrażało zarażenie przez nich nieuznaniem okupu tych, którzy zwani byli Chrześcijanami, lecz którzy nie byli nawet warunkowo usprawiedliwieni, tracąc ich jako nominalnych Chrześcijan. Zgodnie z tem, ponieważ plaga, wyobrażona w 4 Moj. 11:33,34, zabijała wśród poświęconych, warunkowo usprawiedliwionych i należących do świata, poznajemy ją jako tę samą, co pierwszy mąż z bronią ku zabijaniu (to jest nieuznawanie okupu), ponieważ ten ostatni wykonał tą samą pracę, jaką wyobrażała plaga w 4 Moj. 11:33, 34 - czyli zabijanie w świątyni, na dziedzińcu i w mieście. Należy zauważyć tutaj, że potrójny zakres działalności, tak w obrazach Mojżesza jak i w proctwie Ezechyjela, ukazuje się we wszystkich sześciu przesiewaniach, oraz we wszystkich sześciu działalnościach męża z bronią ku zabijaniu - to jest, że przesiewanie, zabijanie, wywarło skutek na niegodziwych pomiędzy poświęconymi, na warunkowo usprawiedliwionych i na podających się tylko za Chrześcijan. Jakże przedziwnie nasze trzy teksty wcinają się jeden w drugi chronologicznie i pod innym względem, jak to powyżej widzieliśmy!

(24) Powiedziane mamy, że gospodarz zgodził się z robotnikami na jeden Grosz dziennie. (Mat. 20:2). Pewnym jest, czy uważamy za wezwanie bardzo wczesny okres od 1874 do 1881 roku, jak nasz Pastor uważał, czy od 1881 do 1884, jak Brat Woodworth uważa, że w żadnym z tych trzech okresów Tom VII nie był ofiarowany jako Grosz tym, którzy mieli pracować cały dzień, albowiem w tym okresie nic nie było mówione o siedmiu tomach, gdyż około roku 1884 myślano, że

trzy lub cztery tomy wystarcza. Pewnem jest jednak, że stokrotna nagroda w tem życiu ofiarowana była przez cały Wiek Ewangeliczny sługom Pańskim, a za tem to uczynione było od Października, 1874 do Czerwca, 1881, jako też przez resztę Żniwa. A zatem Grosz Brata Woodwortha nie był obiecany tym, którzy wezwani byli „bardzo rano”, a natomiast stokrotna nagroda w tem życiu była, więc i jest Groszem.

(25) Według pojmowania chronologii tej Przy powieści przez naszego Pastora, trzecia godzina była od Czerwca, 1881 do Października, 1884. Pogląd Brata Woodwortha ustalił godzinę trzecią na czas od Października, 1887 do Października 1890. Podczas trzeciej godziny Brata Woodwortha nie było ani wezwania wielkich liczb w Prawdę, ani też nie zaszło w owym czasie przesianie, dwa fatalne dla jego teorii względy; natomiast jego tłumaczenie drugiej godziny jako pierwszej, i jego uczynienie każdej godziny okresem trzyletnim, zmusza go do ignorowania zupełnie pierwszego wezwania Żniwa i do twierdzenia, że były przenośne wezwania, podczas gdy takich wezwań wcale nie było. Jedynie w okresach wezwań wielkie liczby były powoływane; tylko kilka jednostek powoływanych było w innych czasach. Jeżeli przyjrzymy się wypadkom od Czerwca, 1881 do Października, 1884, to widzimy, że w tym czasie odbyło się rozległe wezwanie. Pan zabezpieczył to drugie wezwanie udzieleniem naszemu drogiemu Pastorowi światła w sprawie Przybytku, co się stało pod koniec wiosny, 1881 i kiedy to bez wątpienia Pan zrobił go „onym sługą”. Szczegóły odnoszące się w Straż. 1916, (ang.) str. 173, kol. 1, par. 6, do końca stronicy 175. W wezwaniu tem użyte były niektóre poprzednio zastosowane czynniki do pracy wzywania - to jest „Strażnica”, książeczka „Cel i Sposób Przyjścia Pana Naszego” i służba Pielgrzymia. Do tych rzeczy jako część sierpa Pan dołożył dwie książeczki, jedną o 161 stronicach, zatytułowaną „Pokarm dla Myślących Chrześcijan”, i drugą nieco mniejszą, zatytułowaną „Cienie Przybytku”. Tej pierwszej rozesłano pocztą 1,400,000 egzemplarzy, włączając i to, co rozdali posłańcy dystryktowi, tj. chłopcy przy drzwiach kościelnych przez trzy następujące po sobie niedziele. Tym którzy się zainteresowali, na żądanie posyłało się „Cienie Przybytku”, a później mieli wysyłać regularnie „Strażnicę”. Przez zastosowanie tych rozmaitych czynników, a osobliwie przez „Pokarm dla Myślących Chrześcijan”, kilka tysięcy osób przyszło do Prawdy. A zatem mąż z kałamarzem pisarskim poszedł do miasta i zaprawdę pocieszał Prawdą tych, którzy wzdychali i narzekali z powodu błędów w doktrynie i zła w praktyce, panujących po całym „mieście” - Chrześcijaństwie.

(26) Nie bądźcież tedy (którzy żyjecie pod końce wieków) jako (figuralnie) byli niektórzy z nich; tak jak pisano: „Siadł lud, aby jadł i pił, i wstali grać”. (1 Kor. 10:7) W słowach tych święty Paweł czyni aluzję do figury w drugim przesianiu. Typ ten odnosi się do zrobienia i czczenia złotego cielca, itd. (2 Moj. 30:1-31). Cielec złoty był bałwanem, a bałwan pozafiguralny - to wszystko, oprócz Boga, czemu ktoś poświęca się w najwyższej służbie. Pozafiguralne bałwany są przeto rozmaitego rodzaju, ale głównym, o jakim tutaj mowa, jest bałwan wiary. Bałwanem wiary jest twór jednego lub więcej umysłów, a jest to zawsze fałszywe wierzenie religijne. Widząc, że w trzecim wezwaniu - to jest od Czerwca, 1881 do Paź-

dziernika, 1884 - dużo ludzi przyszło do Prawdy, gdy ogólne wezwanie przeszło, wnioskujemy, że musiało być wtedy wielu, co stracili swoje korony, a następnie sposobność, i te rozdane zostały pomiędzy nowo wezwanych. Dlatego też musimy spodziewać się przesiania w owym czasie. I istotnie znajdujemy przesianie, które zaznaczyło się wymyślaniem przez różnych ludzi złych wierzeń religijnych, poświęcaniem przez nich czasu szerszenia tych wierzeń. **Złe te wierzenia były niedowiarczej natury** i częściowo odpowiadały złotemu cielcowi, ich zaś wynalazcy odpowiadają Aaronowi, a zwiedzeni przez nie odpowiadają bałwochwalcem z 2 Moj. 32. Między ludem Prawdy pan Paton, Adams, Jones itd., utworzyli tego bałwana w ciągu trzeciej godziny przypowieści, a ich naśladowcy między ludem Prawdy w znacznej liczbie oddawali mu cześć. Zapatrywania ich były niedowiarczym odrzuceniem planu Bożego i podsunięciem teorii samo zadośćuczynienia, bez Odkupiciela. Nie było prawie doktryny w planie, którejby nie przekrocili, i sprowadzili wiele z ludu Bożego na służbę dla ich złotego cielca.

(27) W kościele nominalnym, gdzie z reguły byli warunkowo usprawiedliwieni, powstałi niedowiarczy mężowie, potępiający natchnienie Biblii, jako też i inne z jej doktryn (narodzenie Jezusa bez grzechu, Jego zmartwychwstanie, cuda itd.) i wysyłający w zamian tego produktu swoich własnych umysłów, teorie i wnioski Wyższego Krytycyzmu. Głównymi przewodcami byli Pan Wellhausen w Niemczech i Pan Kuenen w Holandji, którzy wraz ze swoimi współpracownikami szerzyli od roku 1882 i dalej swoje niedowiarcze zapatrywania i wielka była liczba zarażonych pozafiguralnie, doprowadzonych duchowo do niezdrówego stanu umysłu w sprawie religii (2 Moj. 32:35) przez oddawanie czci tej postaci złotego cielca.

(28) Nieusprawiedliwieni po całym Chrześcijaństwie zamieszani zostali w oddawanie czci złotemu cielcowi zupełnego niedowiarstwa w postaci Racjonalizmu, Deizmu, Materjalizmu, Agnostycyzmu i Ateizmu, szerzonych w ciągu trzeciej godziny przez Panów Ingersolla, Huxley, Helmholtza, Bradlaugh i innych. Synowie Lewiego (Mal. 3:3), którzy pospieszyli na wezwanie Mojżesza zabijać bałwochwalców, wyobrażają lud Pański w Prawdzie i poza Prawdą (w figurze Przybytek i kapłaństwo jeszcze nie istniały), którzy bronią Prawdy odbijali (zabijali) sługi niedowiarstwa pomiędzy ludem Prawdy, pomiędzy systemami Kościelnymi i pomiędzy ludem światowym, nienależącym do tych systemów. Plagą (2 Moj. 32:35) drugiego przesiania było NIEDOWIARSTWO, które oswądneło i oszołomiło wiele umysłów pod względem religijnym.

(29) NIEDOWIARSTWO było również drugą bronią ku zabijaniu. Niedowiarcze osoby szerzące niedowiarstwo wyobrażone są przez drugiego męża z bronią ku zabijaniu, pełniącego swoją pracę zabijania. Zgodnie z Ezech. 9 niedowiarcy ci - to jest tacy, jak Panowie Paton, Adams, Jones i im podobni - zaczęli w trzeciej godzinie szerzyć swoje niedowiarstwo pomiędzy ludem Prawdy, zabijając jako nowe stworzenia, tych, którzy wchłaniali ich niedowiarcze teorie; to jest zabijali w Świątyni, plugawiąc dom. Zaczęli oni tę robotę wkrótce po rozesłaniu „Pokarmu dla Myślących Chrześcijan”, to znaczy, że poszli oni za mężem z kałamarzem pisarskim. Wkrótce potem, w roku 1882, wyżsi krytycy zaczęli się krzątać ze swoją bronią na dziedzińcach - to pomiędzy warunkowo usprawiedli-

wionymi w systemach Kościelnych - skłaniając wielu z nich do odrzucenia natchnienia Pisma świętego itd., i służenia Wyższemu Krytycyzmowi, przez co zabili ich jako warunkowo usprawiedliwione osoby. Wkrótce potem zupełni niedowiarłowie, wiedzeni przez wyżej przytoczonych, zaczęli ruchliwą działalność, docierając do ludzi światowych poza systemami kościelnymi, i zarazając ich niedowiarstwem zupełnym, przez co zabili ich jako uważających się za Chrześcijan, albowiem skłonili ich do wyrzeczenia się zupełnie Chrześcijaństwa. Tak więc w drugim przesianiu widzimy, jak niedowiarstwo jako broń ku zabijaniu zabijało w trzech sferach: (1) niektórych w świątyni, (2) niektórych na dziedzińcach i (3) niektórych w mieście, nawet takich, którzy nie znajdowali się w dobrym stanie serca, zupełnie jak przepowiedział Ezechiyel 9. Widzimy zatem jak nasze trzy teksty chronologicznie i pod innymi względami wrzynają się jeden w drugi w drugim wezwaniu, przesiewaniu i w broni ku zabijaniu.

(30) Trzecie wezwanie było w szóstej godzinie. (Mat. 20:5). Było zatem trzy godziny, po trzy lata i cztery miesiące każda, po drugim wezwaniu. Trzy godziny po trzy lata i cztery miesiące każda wynoszą razem dziesięć lat, dlatego więc szósta godzina była od Czerwca, 1891 do Października, 1894. Od Października, 1896 do Października, 1899, w szóstej godzinie Brata Woodwortha, nie przystąpiły do Prawdy osobliwie wielkie liczby. Nie było również ogólnego przesiania w tym czasie, chociaż było pewne zaburzenie lokalne w Allegheny, począwszy od Października, 1896, podczas gdy wielkie wezwanie i okres przesiania od Czerwca, 1891 do Października, 1894, są całkowicie zignorowane przez jego pogląd. Tutaj znów spełnione fakty dowodzą, że pogląd „onego sługi” jest poprawny.

(31) Pewną jest rzeczą, że w rzeczywistej szóstej godzinie przypowieści było rozległe wezwanie. Pan używał nadal „Strażnicy”, „Pielgrzymów”, „Cieni Przybytku” i pewnych broszur w ciągu tego wezwania; lecz dał swoje wezwanie osobliwie przez **Kolporterów**, którzy, w o wiele większej liczbie niż w poprzednich latach pracowali z powodzeniem i mieli w pierwszych trzech tomach wspaniałą sierp. I Pan wielce błogosławił ich wysiłkom. Oczywiście, praca Kolporterska istniała w pewnej mierze i przedtem, lecz teraz została wielce rozszerzona. Wiele ludzi zostało przyprowadzonych do Prawdy w tych latach, który to fakt wskazuje, że wielu straciło swoje korony, przez co wezwanie szóstej godziny okazało się konieczne. Jeszcze teraz żyje wiele ludzi, którzy przystąpili do Prawdy w szóstej godzinie.

(32) Trzecie przesianie opisane jest historycznie i gruntownie przez Pastora naszego w 90-stronicowej broszurze, zatytułowanej „Wyjawienie Konspiracji” (A Conspiracy Exposed), obecnie nie istniejącej w druku, w której bardzo szczegółowo wyjawiał przestępstwa i zbliżone zarzuty przesiewających, którzy w druku i osobiście pracowali przeciw niemu zanim on ich nie zawstydził. Przesiewanie to zaczęło około Wielkanocy 1892-go roku, działało raczej tajnie pomiędzy niektórymi przewodcami i ich naśladowcami przez dwa lata, zanim rozszerzyło się pomiędzy całym ludem Prawdy na Wielkanoc 1894-go roku. Jego głównymi przewodcami pomiędzy ludem Prawdy byli Panowie: Von Zech, Bryan, Rodger i Adamson. Usiłowali oni popsuć metody prawdy przez łączenie z nimi metod Babilońskich, przez polecanie wstrzymania pracy Kolporterskiej i chęć zastąpienia ich **płatnymi utytułowanymi** kaznodziejami,

którzy mieli zbierać kolekty i którzyby zajmowali się zebranią i pożyczali tomy tym, co okazywaliby zainteresowanie, ale poza tem trzymaliby je od wszystkich zdala. Gdy im się nie udało nakłonić Pastora naszego do złączenia Żniwa z metodami Babilońskimi, starali się oni fałszami zniszczyć jego sławę, lecz w końcu wyeliminowali się z ruchu szerzenia Prawdy.

(33) Zanim opiszemy działanie tego przesiania pomiędzy warunkowo usprawiedliwionymi i między uważającymi się tylko za Chrześcijan, pragniemy przytoczyć słowa Świętego Pawła o tem przesianiu, w figurze i pozafigurze: „Ani nie dopuszczajmy się (w „końcach Wieków”) wszeteczeństwa (pozafigurowego), jako się niektórzy z nich (symbolicznie) wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ich jednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące”, (1 Kor. 10:8 porównaj z 4 Moj. 25:1-18.) Baal Fegor oznacza podzielony Pan, i odnosi się do podzielonego stanu, który po Szatańsku niektórzy przewodcy usiłowali uzdrowić przez zjednoczenie rzeczy, które powinny być trzymane oddzielnie. Ich złą teorię i praktykę możnaby nazwać **KOMBINACJONIZMEM**. Jak wszeteczeństwo jest nieprawym stosunkiem osób, które powinny być zdala, tak tutaj użyte jest na przedstawienie nieprawego kombinacjonizmu. Przesiewacze szóstej godziny między ludem Prawdy byli pozafiguralnymi wszetecznikami, albowiem nieprawie łączyli Prawdę z metodami Babilońskimi. Starając się nakłonić innych do tego dla swoich własnych zysków i zaszczytów, z tego punktu widzenia są oni trafnie wyobrażeni przez Baalama. (II Piotr 2:15,16; Obj. 2:14). Ich publiczne zde-maskowanie i wyjawienie jako złoczyńców jest pozaobrazem 4 Moj. 25:4,5.

(34) Podczas szóstej godziny kombinacjonizm szerzył także ruinę pomiędzy warunkowo usprawiedliwionymi, którzy znajdują się zwykle w Kościele nominalnym. Tutaj onym wiedli duchowi, starający się w każdym wyznaniu połączyć jego rozmaite sekty, i starający się wśród wyznaniowo połączyć rozmaite wyznania w Federację Kościołów, oraz Protestantyzm z Katolicyzmem. Za pomocą Wszechświatowego Kongresu Religii na Czykagowskiej Wystawie Światowej w roku 1893-im, usiłowali oni połączyć Chrześcijaństwo ze wszystkimi innymi religiami. Było to bezprawne łączenie rzeczy, które powinny być osobno, symboliczne wszeteczeństwo. Zamry wyobraża kombinacjonistyczne duchowieństwo. Kozba (4 Moj. 25:6-18) przedstawia następujące błędy nauczane w związku z Kongresem Religii, Ojcowstwo Boże wszystkich ludzi, braterstwo wszystkich ludzi; równość wszystkich religii i przyjmowanie przez Boga wszelkiej służby religijnej, jeżeli uczciwie jest złożona. Kler bezprawnie zjednoczył się z temi błędami w sposób jak najbardziej publiczny w owym czasie i przy owej okazji, odtwarzając pozafigurę bezprawnego publicznego stosunku Zamry z Kozbą. Finees (miedziane usta), najstarszy syn ówczesnego wysokiego kapłana, Eleazara, jako główny podkapłan przedstawia obrazowo „onego sługę”, głównego podkapłana w czasie pozafigury. Oszczep, którym przebił Zamrę i Kozbę, wyobraża artykuł w Straż. 1893, stronica 323-349, zatytułowany „Echo z Wszechświatowego Wielkiego Parlamentu Religii”, później z udoskonaleniem wydanego w Tomie IV, rozdział 6. Artykułem tym Pastor nasz przebił kombinacjonistyczny kler i błędy powyższe na wylot, zbijając je kompletnie. Lecz błędami temi zaraziło się między usprawiedliwionymi bardzo wielu.

(35) Bardzo ciekawym pozafiguralnie jest dla nas 4 Moj. 25:10-13. Chociaż drogi nasz Pastor niewątpliwie postanowiony został „onym sługą” w roku 1881, gdy Przybytek stał się jasnym dla niego, ani on ani nikt inny po tej stronie zasłony nie dowiedział się o tem, aż dopiero w roku 1894, gdy Pan uczynił to jasnym w pozafigurze 4 Moj. 25:10-13. Wyluszczone zostało to po raz pierwszy całemu kościołowi przez „onego sługę” w Straż. 1896, str. 47. Jak w obrazie Finees uznany był jako główny podkapłan i wyróżniony został jako specjalnie zaszczycony i uważany kapłan pomiędzy wszystkimi podkapłanami przed ludźmi z powodu jego lojalności, tak w pozafigurze, gdy „on sługa” przeszył pozafiguralnym oszczepem pozaobrazowego Zamry i Kozbę, lud Prawdy dowiedział się od Pana, że był on „onym wiernym i mądrym sługą”. Tutaj obraz wyobraża jednostkę w pozafigurze.

(36) Kombinacjonizm działał pomiędzy uważającymi się tylko za Chrześcijan, którzy nie mieli prawdziwego związku z Chrystusem. Kombinacje w Kapitale i Pracy ogromnie się pomnożyły w owym czasie. Francja i Rosja utworzyły wówczas Sojusz Dualny, który później, po przystąpieniu Anglii, stał się Sojuszem Potrójnym. Potrójny Sojusz odnowiony został w szóstej godzinie. Łoże, kluby i stowarzyszenia również ogromnie się zwiększyły w owym czasie. Fakty zatem wykazują, że Kombinacjonizm działał w szóstej godzinie pomiędzy ludem Prawdy, pomiędzy poświęconymi, w systemach i na zewnątrz pomiędzy wyznawcami.

(37) Ten sam bieg myśli dany jest w figurze trzeciego męża z bronią ku zabijaniu. (Ezech.9). Trzeci mąż sam jest obrazem kombinacjonizmu, a jego bronią ku zabijaniu - Kombinacjonizm. Jego rozpoczęcie pracy zabijania w roku 1892 dowodzi, że poszedł on, gdy mąż z kałamazem rozpoczął trzecie wezwanie. Jego zabijanie (1) w domu, (2) na dziedzińcach, (3) w mieście wyobraża (1) jego splugawienie kombinacjonizmu pewnych nowych stworzeń na śmierć, (2) pewnych usprawiedliwionych na utratę warunkowego usprawiedliwienia, i (3) niektórych tylko wyznawców na utratę wszelkiego prawa do Chrześcijaństwa. Tak więc znowu nasze pojmowanie wezwań, przesiewań i broni ku zabijaniu wrzyna fakty zbierania i przesiewania Żniwa jedno w drugie w taki sposób, że dowodzi to, że takie pojmowanie naszego tekstu jest prawdziwe.

(38) Czwarte wezwanie nastąpiło w dziewiątej godzinie, trzy symboliczne godziny, a zatem w dziesięć literalnych lat po godzinie szóstej. To ustanawia godzinę dziewiątą na czas od Czerwca, 1901 do Października, 1904. Dziewiąta godzina Brata Woodwortha, Październik, 1905 do Października, 1908, nie miała w sobie specjalnego wezwania ani przesiania, z wyjątkiem tego, co w ostatnich jej kilku miesiącach - jak będzie wykazane w związku z piątym wezwaniem i przesianiem - zaszło, dzięki faktowi, że był to początek jedenastej godziny wezwania i przesiania, od Lutego, 1908 do Czerwca, 1911. Ten chronologiczny stan rzeczy jest niezbitym dowodem, że źle on przedstawił chronologię Przepowiedzi.

(39) W czwartym wezwaniu (to jest w wezwaniu dziewiątej godziny) Pan nadal posługiwał się istniejącymi uprzednio czynnikami - to jest „Strażnicą”, wieloma starami Gazetkami, Pielgrzymami i Kolporterami - lecz dał wezwanie więcej przez Ochotników, którzy oczywiście dokonali nieco pracy i przedtem, lecz pod żadnym pozorem nie na tak wielką skalę. W roku

1901 rozpoczęli oni rozległą dystrybucję „Strażnicy Piekla” (Heli Tower). Na drugi rok „Powrót Naszego Pana” i „Parousia”, Epifanii i Apokalypsis Strażnice były szeroko rozdawane. To rozdawanie odbywało się głównie przy drzwiach Kościelnych. Debaty z Dr. Eatonem, tak ustne jak i drukowane, stanowiły wielką część tego wezwania, jak również i praca ochotnicza z nich wynikająca. Czynniki te dosięgły wiele ludzi i sprowadziły ich w Klasy. W wielu miejscach Klasy podwoiły swoją liczbę. Znajdujemy zatem jasno określone wezwanie, sprowadzające nowych robotników do winnicy w rzeczywistej dziewiątej godzinie - to jest od Czerwca, 1901 do Października, 1904.

(40) Wezwaniu temu towarzyszyło, jak należało się spodziewać, wielkie przesianie, wyluszczone w figurze i pozafigurze w słowach Świętego Pawła: Ani (w „końcach Wieków”) nie kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich (w figurze) kusili i od węzów poginęli”. (1 Kor. 10:9; 4 Moj. 21:4-6) Ponieważ Edomici odmówili im pozwolenia, jako bliższej drogi do Palestyny, na przejście przez ziemię Edomską. Izraelici musieli obejść wkoło Edomu, a ponieważ droga ta była uciążliwą, wielu zwałało winę na Mojżesza, Obraz Chrystusa, że to on był winien ich ciężkiemu losowi i robili mu wymówki. Za karę węże ogniste ich pokąsały. Edom wyobraża Chrześcijaństwo, a lud Pański próbował dostać się krótszą drogą do pozafiguralnego Chanaan przez krótkie drogi Chrześcijańskie, i starał się o wolność od prześladowania. Nominalny lud Boży odmówił tego. Dlatego też musiano odbyć drogę samozaparcia dokoła Chrześcijaństwa. Wówczas spróbowano ułatwić tę drogę przez wprowadzenie ziemskich reform. Stąd też niektórzy z ludu Prawdy, wiedzeni przez żonę „onego sługi”, polecali pewne reformy, jak prawa kobiet, prohibicję, prawo żony do stania się faktycznie głową domu, a ta ostatnia teoria doprowadziła do kryzysu w praktyce przez pewien proces rodowody wniesiony na Wielkanoc roku 1903, gdy żona przez długi czas przeszkadzała wielce w pracy swojemu mężowi, co okazało się kuszeniem, przeszkadzaniem Chrystusowi, którego ów mąż był specjalnym przedstawicielem. Niemało siostr gniewało się, że nauczano, iż mają zachowywać milczenie w Kościele na zebraniach doktrynalnych i nakrywać głowy. Niektórzy bracia, mający więcej rycerskości niż trzeźwości umysłu pomagali i wspierali te ustawy reformatorskie. Lecz wysiłki ich zawiodły, ich późniejsza gorycz przekonała ich, że byli ukąszeni przez grzech, i wielu z nich umarło jako nowe stworzenia.

(41) Reformizm ten polecono w Kościołach, „Sprawiedliwość obywatelska”, „Chrześcijańskie obywatelstwo”, „podniesienie społeczne”, „prohibicja”, „sufrażyzm” itp., popierane były w wielu miejscach; wysiłki reformatorskie w wielu razach zawiodły, a wąż ognisty ukąsił wielu usprawiedliwionych w Kościołach.

(42) Poza Kościołami Reformizm znalazł wielu zwolenników, którzy twierdzili: „Polityka musi być oczyszczona; interes należy uczynić rzetelnym, trusty muszą być ograniczone; dom musi być podniesiony na wyższy stopień; przeciw występkowi niemoralności musimy prowadzić krucjaty”. Reformatorzy pracowali długo i ciężko, lecz ich przeciwnicy walczyli, i dlatego napoili ich goryczą. Grabieżcy również doznali goryczy. „Szalone Finanse” pana Lawsons i Panny Tarbell zdemaskowanie Standard Oil, oraz ustawy reformatorskie, dają nam pewne pojęcie o goryczy Reformato-

rów. Lecz i wielu, co byli tylko wyznawcami, idąc w ślady reform, zostali wraz ze swymi przewodcami, z powodu niepowodzenia, rozgoryczeni, ukąszeni przez węże ogniste, to jest wyrzekli się wszelkiego nawet pozoru Chrześcijaństwa.

(43) Reformizm wyobrażony jest w czwartej broni ku zabijaniu, jak Reformatorzy przedstawieni są w postaci męża z czwartą bronią ku zabijaniu. Zgodnie z obrazem, mąż z kałamarzem rozpoczął pracę czwartego wezwania, zanim czwarta broń ku zabijaniu zaczęła wytracać. Zabiła ona (1) w świątyni tych z nowych stworzeń, którzy wchłonęli i wprowadzili w czyn jej zasady; zabiła (2) na dziedzińcu tych z usprawiedliwionych, którzy przyjęli i praktykowali Reformizm; zabiła (3) w mieście uważających się za Chrześcijan, którzy oddali się temu duchowi. Gorycz, jakiej te trzy klasy doznawały z powodu twardej drogi, jaką wierni wybrali przez samozaparcie, trzymając się wytrwale zdała od Reformizmu Chrześcijaństwa, objawiła się w opozycji względem nich i dowodzi, że zostali ukąszeni przez węża grzechu. Tym sposobem przeto, badając czwarte wezwanie, przesianie i broń ku zabijaniu, widzimy nowy godny uwagi przykład ich zgodności i współ-łączności. Wcinają się pięknie jedno w drugie.

(44) Wezwanie jedenastej godziny nastąpiło dwie godziny symboliczne po godzinie dziewiątej - to jest sześć lat i ośm miesięcy później. Wypada to od Lutego, 1908 do Czerwca, 1911. Brat Woodworth podaje swoją jedenastą, jako przypadającą od Października, 1914, i powiada, że wezwanie jego odbyło się specjalnie za pomocą „Foto-Drama”. W okresie tym nie było przesiania, a zatem nie było i wezwania wielkich liczb do wypełnienia wakujących koron. Go więcej jeszcze, „Foto-Drama” nie rozpoczęła się dobrze aż dopiero około Maja, 1914, chociaż wystawiona już była w kilku miastach począwszy od Stycznia. A zatem większa część jego wezwania byłaby tylko w paru miesiącach, całkiem niezgodnie z poprzednimi wezwaniami Żniwa; lecz gdy spojrzymy na rzeczywistość 11-tą godzinę, zauważymy w niej największe wezwanie i okres przesiewania, jakie tylko w czasie Żniwa się przytrafiło. Jest to nowy fakt dowodzący, że pogląd naszego drogiego Pastora na Chronologię Przepowiedzi jest trafny, a Brata Woodwortha mylny.

(45) W wezwaniu tem Pan używał nadal dawniejszych czynników - to jest „Strażnicy”, Pielgrzymów, Kolporterów i Ochotników - oraz innej literatury; osobliwie zaś dał wezwanie przez pracę dziennikarską i filjalną, z których obie zostały wielce rozszerzone. W Lutym, 1908 istniało może nie więcej niż 20 gazet ogłaszających kazania. W przeciągu dwóch lat przeszło 2,000 pism ogłaszało jednocześnie, a ogólna liczba gazet, jakie w tej godzinie ogłaszały kazania, wyniosła 4,000. Debata w Cincinnati, Luty, 1908, zaczęły otwierać wezwanie gazety, z których pewną liczbę pozyskano do kazań za pomocą drukowania debat. Z początku 1909 roku Pastor nasz wyraził opinię, że prawdopodobnie około 5,000 osób utraciło w krótkim czasie swoje korony, co oznaczało, że odbywające się wezwanie miało wprowadzić do Prawdy przynajmniej taką samą liczbę. Pewną jest rzeczą, że podczas żadnej godziny Żniwa tyle ludu nie przystąpiło do Prawdy, jak w godzinie jedenastej, a osobliwie od roku 1909 do 1911. Powtarzane napomnienia podczas tej godziny do wejścia w służbę odpowiadają napomnieniom w wierszach szóstym i siódmym.

(46) A zaprawdę w ciągu tego czasu mieliśmy największe ze wszystkich Żniw Przesianie! Zaczęło się późno na wiosnę w 1908-ym roku o Śluby, a w lutym 1909, postępowało wraz z zatargami o Okup, Ofiarę za grzech, Pośrednika i Przymierza, Niemal wszystek lud Prawdy pamięta jak Panowie Henningses, McPhail, Williamson i inni poświęcili się zaprzeczaniu niemal wszystkiego, co „on sługa” wyniósł ze spiżarni w owym czasie: „Ani szemrzyjcie (w „końcach Wielków”), jako (symbolicznie) niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca”, (1 Kor. 10:10). W słowach tych, którymi Św. Paweł wspomina o piątym przesianiu w Żniwie, jest aluzja do 4 Moj. 15:37-16:50. Rozumiemy, że 4 Moj. 15:37-41 wyobraża danie Ślubów, aby pomódz nam do zapamiętania naszych obowiązków poświęcenia. Jak nakaz Mojżesza noszenia bram na krajach szat dał dowód do figuralnego buntu (4 Moj. 16:1-3), tak danie Ślubów przez Pana dało dowód do pozafiguralnego buntu. Rozumiemy, że Kore wyobraża przesiewających pomiędzy ludem Prawdy; Datan - Bestję; Abiron - jej Obraz; Hon - Smoka, osobliwie w jego sądowniczych i okresowych narzędziach mówczych, a 250 Lewitów (4 Moj. 26:10) - Wielką Kompanję (z Boskiego punktu widzenia) w rozmaitych (może 250) podziałach Kościoła nominalnego. Każdy dzień w symbolicznej tranzakcji zdaje się przedstawiać jeden rok. Ofiarowanie kadzidla przez 250 osób w drugim dniu odpowiada atakowi na nasze pojmowanie Okupu, Ofiary za grzech, Pośrednika i Przymierza, poczynając od Lutego, 1909. Kadzielnice przedstawiają ustępy Pisma, którymi posługiwali się kontrowersjaliści. Mojżesz posyłający do Datana i Abirona zdaje się wyobrażać Pana przemawiając przez kruszące wyznania Kazania i Gazetki do Bestji i do jej Obrazu, zburzenie których przedstawione jest symbolicznie w scenie trzęsienia ziemi. Zniszczenie 250 Lewitów przedstawia śmierć nowego stworzenia w pozafigurze. Eleazer, najwybitniejszy wówczas podkapłan, symbolizuje „onego sługę”, który brał te same ustępy (kadzielnice), co kontradycjonaliści i tłumaczył je w taki sposób, że bronił Prawdy Okupu, Ofiary za grzech itd. („okrycie”, obrona ołtarza). Jakże serca nasze były w owym czasie odświeżone przez te błogosławione szerokie naczynia! Scena w trzecim dniu zdaje się wyobrażać wypadki od Lutego, 1910 do Lutego, 1911. Pismo święte i prawdy o Syonizmie, Królestwie, stanie śmierci i o karze grzechu zdaje się odpowiadać kadzielnicy i ogniovi, z którym najwyższy Kapłan i członkowie jego ciała pospieszili pomiędzy lud i wybawili wybawialnych z plagi szemrania **kontradycjonalizmu**, który przy współpracy pozaobrazowego Korego i jego pozaobrazowych 250 Lewitów zarażał masy Nominalnego Kościoła.

(47) Zgodnie z obrazem, piąty mąż z bronią ku zabijaniu, gdy mąż z kałamarzem rozpoczął piąte wezwanie, zaczął zabijać w świątyni najpierw zaprzeczając Ślubom, a potem Prawdzie, osobliwie o ofiarach za grzech, o Pośredniku i Przymierzach oraz przedstawiających doktrynę ofiar za grzech jakoby zaprzeczając Okupowi. Piątą bronią ku zabijaniu jest szemrzący **kontradycjonizm**. W Kościele Nominalnym pozaobrazowych 250 Lewitów rozpoczęło powszechny atak na Prawdę w roku 1909; a w 1910 roku światowi redaktorzy i całkowicie świeccy ludzie, wspomagani przez pewnych prawników, sędziów i ławę przysięgłych, wiedli kampanję zabijania osobliwie przeciw „onemu słudze”,

wciągając cały lud Prawdy. Tak wtedy piąta broń ku zabijaniu była bardzo rozlegle używana, i widzimy, że zabijała najpierw w świątyni, następnie na dziedzińcach, a potem w mieście.

(48) Przesiewający, którzy zajmowali się szemrzącym kontradycjonizmem między ludem Prawdy, są pozaobrazowym Korem, którego śmierć wyobraża wtórą śmierć jego pozafigury - tych przewódców, którzy, zrzekając się swego udziału w ofiarowaniu za grzech i świadomie błędnie przedstawiając prawdę w tym przedmiocie, jakoby nauczała, że Kościół ma udział w wytworzeniu tej ceny okupu, „podeptali krew przymierza” (ofiarnego Psalmu 50:5), przez którą byli poświęceni (nie usprawiedliwieni) za pospolitą miel, rzecz nie należącą do ołtarza, (Żyd. 10:29). Z tego nie należy sądzić, że wszyscy, którzy zbłądzili w tym przedmiocie, skazani są na wtórą śmierć; raczej tych, którzy zwiedzeni zostali przez przesiewających i uwierzyli, że nauka prawdy o udziale Kościoła w ofierze za grzech głosiła, iż Kościół uczestniczył w pracy wytworzenia zasługi okupu i którzy dlatego z lojalności dla Okupu, jako wyłącznie złożonego przez naszego Pana, wyrzekli się doktryny, że Kościół uczestniczy w ofierze za grzech, nie powinno uważać się podlegających drugiej śmierci. Pokazane jest wyraźnie w figurze (4 Moj. 26:11). Jednakowoż zwiedzenie ich w okolicznościach, w których można było dowiedzieć się Prawdy, dowodzi, że nie żyli oni na miarę swoich łask, i to, wraz z ich wspomaganiami i popieraniem przesiewających uczyniło ich pozafiguralnymi Lewitami, synami Korego, którzy jako pozafiguralni przejściowi Lewici, obmyją z czasem swoje szaty, a tymczasem trzymać się będą zdala od wszelkich Towarzystw, Korporacji, pomiędzy ludem Prawdy. Nie możemy spodziewać się nic dla ich zwodzicieli, ani modlić się za nich, radzi jednak jesteśmy, że jest dla nich nadzieja. (1 Jana 5: 16-17). Pan otworzył ich oczy i powiódł ich do pokuty.

(49) Fakt, że 1 Kor. 10:1-14 i 4 Moj. 15:37-16:50 dowodzą, iż piąte przesiewanie trwało od Lutego, 1908 do Czerwca, 1911, oraz fakt, że pierwszy z tych ustępów nie wspomina wcale o szóstym przesiewaniu, świadczą, iż szóste przesiewanie nie mogło się odbyć aż okres żęcia przeminął, dopiero po „końcu Wieku” (Mat. 13: 39), który był dniem Przepowiedzi i zakończył się w Październiku, 1914. Dwa te fakty niezbieżnie świadczą przeciw pogładowi Brata Wodswortha na dzień Przepowiedzi, i potwierdzają pogład naszego Pastora.

(50) U Mateusza 20:8-16, jak i u Ezechyela 9:5- 10, wspomniane jest jednak o szóstym przesiewaniu. Zbadajmy wprawdzie Mat. 20:8-16. Ponieważ dzień skończył się w Październiku, 1914, przeto rozpoczął się wtedy wieczór. Istotnie Pan w Opatrzności swojej tak rzeczami pokierował, iż „on sługa”, jako Szafarz Przepowiedzi, najpierw dał sposobność uderzyć wytrwale Jordan tylko samym wiernym. Tymi byli przeważnie ci, którzy przyszli do prawdy po Lutym, 1908. Po szczegóły w tej sprawie odsyłamy naszych czytelników do „Teraźniejszej Prawdy”, No. 1, str. 2-4, albo No. 6, str. 83-85 (w polskim wyd. No. 1, str. 27). Godnem uwagi jest jak większa część ludu Prawdy, który przyszedł do Prawdy w ciągu wezwań poprzedzających piąte wezwanie, i który okazał brak gorliwości w chwili doświadczenia, albo przez finansowe krępowanie pracy albo z powodu niezadowolenia, że nie opuścili ziemi przed Październikiem, 1914, okazał taki niedostatek gorliwości, że nie wytrwał do końca w

pierwszym uderzeniu Jordanu - to jest od jesieni, 1914 do roku 1916 - i tym sposobem nie otrzymał Grosza przy jego pierwszym rozdawaniu. Z bardzo nielicznymi wyjątkami, wezwani w ciągu jedenastej godziny byli bardzo gorliwi w odbieraniu swego Grosza, specjalnej stokrotnej nagrody na koniec Wieku, mającej postać specjalnej łaski do służenia, zaszczyt wykonania zapisanego wyroku, (Psalm 149:5-9). W ten sposób oglądany Grosz - wykonanie wyroku, i pierwsze uderzenia Jordanu - są rozmaitemi obrazami stokrotnej nagrody wiernych pod koniec Wieku. Otrzymali oni to przed innymi, do pewnego stopnia wiernymi, „otrzymali” swój Grosz, swoją sposobność uderzenia Jordanu, przysługującego klasie Elizeusza i stanowiącego drugie uderzenie. Wykazane jest zarówno w Przepowiedzi jak i w obrazie Elizeusza i Elizeusza.

(51) Widzimy, że wierni w spełnieniu nie szemrali przeciw swojej stokrotnej nagrodzie, ale częściowo wierni szemrali. Ponieważ przenośne i symboliczne rozmowy spełniają się zwykle w pantomimie - to jest w aktach, a nie w słowach - przeto i tutaj widzimy to samo. Stokrotna nagroda ofiarowana tym, którzy otrzymali swój Grosz na ostatku, była taka sama, jak inni otrzymali - to jest przywilej uderzenia Jordanu, jego drugiego uderzenia, które trwało od jesieni, 1917 do wiosny, 1918 - i „on sługa”, jako „Szafarz” Przepowiedzi dał im ten przywilej całym szeregiem rzeczy: (1) przez urządzenie tego, co okazało się później drugim uderzeniem Jordanu, które im dawało specjalną sposobność do służby; (2) przez przegrupowanie pracowników (osobliwie w Bethel, z czego wynikło, że częściowo wierni objęli kontrolę nad pracą), które uoskutecnione zostało częściowo przez pozmianianie rozmaitych pracowników tuż przed jego śmiercią, a częściowo przez zmiany, jakie nastąpiły na zasadzie jego testamentu po jego śmierci, które również dały im i ich gorliwym i stronnicyzmem poplecznikom specjalne sposobności do służby w drugim uderzeniu Jordanu; (3) przez wprowadzenie Pasterskiej pracy i V. D. M. dał on specjalną sposobność służby w uderzeniu Jordanu po raz drugi tym, którzy z urzędzeń tych skorzystali. W te i inne sposoby „on sługa” dał również stokrotną nagrodę, Grosz, drugiej klasie pomiędzy ludem Prawdy.

(52) Wiersz 10 dowodzi, że druga klasa o władnięta była **bezbożną ambicją**. Chcieli oni „więcej” i to „więcej” chcieli przed otrzymaniem stokrotnej nagrody, co dowodzi, że pielęgnowali niewłaściwego ducha. W jaki sposób oni szemrali? Dajemy odpowiedź ich czynności. Fakt, że trzej Brytyjscy Zarządcy zagarnęli większą władzę aniżeli „on sługa” urządził, aby była im dana, był szemraniem przeciw Dobremu Gospodarzowi domu i przeciw wiernym sługom, których oni chcieli odsunąć na bok. Fakt, że „teraźniejszy zarząd” Towarzystwa zagarnął większą władzę aniżeli „on sługa” urządził, aby posiadał, był szemraniem przeciw Dobremu Gospodarzowi Domu i przeciw jego wiernym, których starano się usunąć. Fakt, że niektórzy stronnicyzmem popierali tych w ich postępowaniu, które niezmiennie przyniosło im nagrody, był szemraniem przeciw Dobremu Gospodarzowi Domu i jego wiernym sługom, których starali się usunąć. Tak więc wszyscy, którzy zagarnęli władzę ich stronnicyzmem szemrali przeciw Dobremu Gospodarzowi domu i jego wiernym sługom, **a ich uczynki w tym względzie były ich szemraniem, i**

dowodzą niezbicie, że chcieli oni „więcej” aniżeli wierni otrzymali.

(53) Akty te stanowiły **rewolucjonizm** niezbożnej ambicji przeciw urządzeniu Pańskiemu dla specjalnych sposobności służenia w związku z uderzeniem Jordana, jak dane było przez „onego sługę”, jako „Szafarza” Przepowiedzi. W osobistej rozmowie z nami kilka razy wspominał on o sobie jako o „Szafarzu Przepowiedzi”. Uczynił to również do Brata Sturgeona tuż przed swoim zgonem. Brat Woodwrth ofiarował nam innego Szafarza, i aby myśli tej dać chociaż pozór prawdopodobieństwa, spacyzył Przepowiedź tak, jak mało wyjątków z Pisma było kiedykolwiek spaczonych, lecz fakty historyczne, tak pięknie się zgadzające, jak podane powyżej, zupełnie obaliły jego pogląd na rzeczy i dowodzą, że pogląd „onego sługi” jest poprawny. Ponieważ dzień Brata Woodwortha nie skończył się aż w Październiku, 1917, jego szafarz dał swój Grosz, Tom VII, zanim jego wieczór nadszedł, co jest wprost zaprzeczeniem Przepowiedzi.

(54) Wiersz 13 dowodzi, że Tom VII (przeciw któremu tak zwanemu Groszowi ani jedno słowo nie było powiedziane w jadalni w Bethel dnia 17 Lipca, 1917, mimo przeciwnego twierdzenia Brata Woodwortha) nie jest Groszem Podobieństwa, albowiem nie był on obiecany w pierwszej godzinie któregośkolwiek pojmowania Przepowiedzi, gdyż siedm tomów nie było przyrządzone aż długo potem. Lecz stokrotna nagroda obiecana była w rzeczywistej pierwszej godzinie. Brata Woodwortha porządek, w jakim Grosz był dany, nie jest porządkiem Przepowiedzi. Jego określenie tych, którzy pierwsi otrzymali Grosz - to jest bracia zagraniczni, większość których wezwana była przed jedenastą godziną - zaprzecza Przepowiedzi, która naucza, że (z reguły) wezwani w jedenastej godzinie, bez względu na miejsce zamieszkania, pierwsi go „otrzymali”; co więcej jeszcze, żaden z zagranicznych braci nie otrzymał go tak wcześnie, jak bracia Amerykańscy. Straż. 1917, stronica 372, kol. 2, par. 1, dowodzi, że wysłany on był **wszystkim** prenumeratorem „Strażnicy” przy **jednym** rozdawnictwie, a zatem nie był dany ludowi Prawdy w dwóch odrębnych rozdawaniach, odpowiadającym klasom spładzanych z ducha, jak wymaga Przepowiedź przy rozdawaniu rzeczywistego Grosza. Jakże mechaniczne, zagmatwane i niehistoryczne wytłumaczenie dał nam Brat Woodworth! Jednak jakże zgodne z faktami i zasadami jest wytłumaczenie dane powyżej! Wiersz 12 wykazuje, że szemrzący nie chcieli, aby drudzy byli „równi” z nimi. Chcieli zatem przewagi, większej władzy i przewodnictwa. Zagarnęli przeto władzę i stali się panami nad dziedzictwem Bożem, buntując się przeciw urządzeniu Pańskiemu względem stokrotnej nagrody danego przez rzeczywistego Szafarza Przepowiedzi! Jasno jest przeto wykazane, że rzeczywistymi Rewolucjonistami są przewodcy Towarzystwa i ich stronnicy poplecznicy.

(55) Wiersze 13-15 wykazują, że Pan skieruje wyjątkowo ostrą naganę na klasę, którą nazywa „przyjaciółmi”. Uważamy, że klasą tą są przewodcy Rewolucjonizmu. Wiersz 14 pokazuje, że temu „przyjacielowi” dany był jego Grosz, drugiego uderzenia Jordana, „Wielki Drajw”, od jesieni, 1917 do wiosny, 1918, i pozostawiono go, aby poszedł swoją „**własną drogą**”, drogą, która była przeto drogą samolubstwa ze współistniejącym z niem błędem i kłeską. Zapewne **dotąd** ich droga była drogą wiele błędu i kłeski, albowiem zrzą-

dziłi straszną ruinę w Towarzystwie. Jakiej szkody nie wyrządzili ci Towarzystwu, **którzy fałszywie oskarżyli niektórych ze swych braci o sprzysiężenie, aby je zrujnować!** Ostatnia część zdania tego wiersza powinna być przetłumaczona: „Chcę bowiem temu **ostatniemu** (klasie przeto, jako bowiem i „przyjaciół”, jest klasą) dać, jako i tobie”.

(56) Wiersz 15 dowodzi, że Pan postąpił dobrze, i że klasa wyobrażona przez tego, którego on nazwał „przyjacielem”, pragnęła i postąpiła źle. Pomimo dobroci Pańskiej, że dał im stokrotną nagrodę, ich oko; wyobrażenie, widziało w tem sposobności do złego - pochwylenia władzy i panowania nad dziedzictwem Bożem. Pan dał im nagany z wierszów 13-15 za pomocą pewnych protestów i publikacji „opozycyjnych” w roku 1917. Wiersz 16 wyraża myśl, celem zademonstrowania której Jezus dał tą Przepowiedź - to jest, że pod koniec wieku, w związku z wydawaniem stokrotnej nagrody, z reguły ostatnio przybyli do pracy osiągną współdziedzictwo z Chrystusem w Królestwie, podczas gdy z reguły wezwani przed nimi zaliczeni będą do Wielkiej Kompanji. Jakże jasno te wypadki dowodzą spełnienia się Przepowiedzi!

(57) Szóstą bronią ku zabijaniu jest **REWOLUCJONIZM**, a Rewolucjonisci przedstawieni są przez szóstego męża z bronią ku zabijaniu. Ktokolwiek między poświęconymi rewolucjonizuje (buntuje się) przeciw urządzeniu Pana, danym przez „onego sługę”, ten wyobrażony jest przez szóstego męża z bronią ku zabijaniu, i ktokolwiek pomiędzy poświęconymi wchłania jego błędy i popiera go w jego praktykach, ten wyobrażony jest przez pozabijanych w świątyni. Rewolucjonizm przybrał dwie postacie pomiędzy ludem Prawdy: Klerykalizm i Podręcznictwo. Pierwszy odznacza zagarniecie władzy i panowanie nad dziedzictwem Bożem, a drugie - używania Biblii jako podręcznika zamiast jako księgi tekstów. Obie te praktyki przeciwnie są ochronnym zrządzeniem Pana, danym przez „onego sługę”. Klerykalizm objawił się w dwóch postaciach: powszechnej i miejscowej. Powszechny Klerykalizm zagarnął władzę nad organizacją ludu Pańskiego, i mniej lub więcej panuje generalnie nad Kościołem, podczas gdy klerykalizm miejscowy przejawia się w lokalnych starszych, zagarniających władzę i panujących nad zborami. Jednym z ostatnich ostrzeżeń naszego drogiego Pastora było ostrzeżenie przed klerykalistami, dane w artykule „Godzina Pokuszenia”, Straż. 1916, strona 327 (w polskim wydaniu 1921, strona 137-141). Mało spodziewaliśmy się wtenczas, że trzej Brytyjscy Zarządcy i Przewodcy Towarzystwa będą przewodnikami Klerykalizmu! Przewodcy Pastoryalnego Komitetu Biblijnego są tak samo Rewolucjonistami, przyjęli bowiem czarter odbiegający od czarteru naszego Pastora jeszcze nawet bardziej aniżeli czarter Brata Rutherforda odbiega. Daremnie przewodcy P.K.B. wskazują na swoje usprawiedliwienie, iż czarter Stowarzyszenia Kazalnicy Ludowej (People's Pulpit Association) jest odmienny od czarteru Towarzystwa. Odpowiadamy im na tym punkcie zupełnie tak samo, jak oni odpowiedzieli Bratu Rutherfordowi w sprawie tego samego punktu: **Czarter Stowarzyszenia nie jest czarterem na korporację kontrolującą pomiędzy ludem Prawdy, podczas gdy czarter Towarzystwa nim jest.** Na tym punkcie ich potępienie Brata Rutherforda jest potępieniem ich samych: „Z ust twoich własnych sędzić cię będę”.

(58) Podręcznikowstwo ma dwie postacie: ciężką i

łagodną. W pierwszej postaci zaczyna się zrzekaniem się naszego Pastora jako „onego sługi”, posuwa się do potępienia literatury Prawdy, a kończy się zaprzeczeniem samej Prawdy, i powoduje wtórą śmierć. W drugiej z tych postaci odrzuca ono „Badania”, jako podręczniki, i używa do tego Biblii, a niewątpliwie kończy się przeniesieniem człowieka do Wielkiej Kompanji. Rewolucjonizm przeciw urządzeniom Pańskim, danym przez „onego sługę”, jest znakiem, że Pan w tym okresie Epifanji daje nam możliwość poznania tych, którzy są **ujawnieni**, że stracili Wysokie powołanie. Rewolucjonizm będzie trwał pomiędzy ludem Prawdy, aż wszyscy będą przezeń doświadczeni i wszystkie klasy wykażą, jakie jest ich stanowisko względem niego.

(59) Rewolucjonizm jest czynny w Kościołach Nominalnych, to jest na dziedzińcach między usprawiedliwionymi. Za pośrednictwem Federacji Kościołów i burzliwej Ligi Kościołów Kler prowadzi rewolucję przeciw niektórym dobrym rzeczom w tych systemach - to jest zagarnia władzę i panuje nad nominalnym ludem Bożym, a ci, który poddają się ich teorjom, zabijani są ich bronią ku zabijaniu. W swoim warunkowem usprawiedliwieniu są oni w ten sposób wytraceni.

(60) Potem Rewolucjonizm wkrótce zacznie być czynnym poza dziedzińcami - to jest w mieście - i doprowadzi do symbolicznego trzęsienia ziemi w Objawieniu 16:18-21. To wielkie trzęsienie ziemi przyszłości, w obrębie trzeciej działalności „w mieście”, dozwoliło nam, przez badanie charakteru ruchów przesiewania w Prawdzie, wnioskować, że Rewolucjonizm jest szóstą bronią ku zabijaniu. Już dnia 24-go lutego, 1917 roku, w kablogramie przysłanym z Anglii, ostrzegliśmy Brata Rutherforda, że szóste przesianie Ezechyela 9 nastąpiło w Anglii. Szóste przesianie, jak wszystkie inne, zaczęło się pomiędzy poświęconymi, potem przeszło do usprawiedliwionych, a skończy się między

uważającymi się tylko za wyznawców, którym obca jest nawet wiara w Pana, jako ich Zbawiciela. Tak więc znajdujemy, że we wszystkich sześciu przesiewaniach sprawdziły się słowa: „aby się sąd począł od domu Bożego” - 1 Piotra 4:17; Ezech. 9:6.

(61) Szóste przesianie było jednak szczególne pod jednym względem. Podczas gdy wszystkie inne zaznaczyły wyraźne rozłączenie pomiędzy tymi, co zatrzymali i tymi co stracili Ducha Świętego, obecne przesianie zaznacza się głównie rozłączeniem Kapłanów i Lewitów, i jednych i drugich zatrzymujących Ducha Świętego. I to jest właśnie, czego powinniśmy spodziewać się na czas Epifanji (Mal. 3:2-3; Mat. 7:24-27; 1 Kor. 3:12-15; 4:5; 2 Tym. 4:1); i nie spodziewamy się aby obecne przesiewanie skończyło się prędzej jak za rok, a oczywiście upłynie jeszcze nieco więcej czasu zanim Wielka Kompanja uzna się za taką.

(62) Jakże cudna jest zgodność naszych tekstów! Wcinając się jeden w drugi, jakże przedziwnie odślaniają one Jehowy przewidzenia naszych cudownych czasów! I jakże te teksty upominają nas, abyśmy baczyli, modlili się, trzymali się w miłości Bożej i oczekiwaniu miłosierdzia Chrystusowego na żywot wieczny, abyśmy byli pokornymi w sobie, ufali w Panu, i byli wolnymi od wszelkich bałwanów samolubstwa, światowości, błędu i grzechu! Jak zważaliśmy na te ostrzeżenia w przyszłości? Jakże zważamy na nie teraz? Czy jesteśmy Rewolucjonistami, lub ich poplecznikami - czy też ich Przeciwnikami? Czem? Zbadajmy się co do naszego stanowiska w sprawie ostatniego przesiewania, które nas jeszcze doświadcza! „Kto się ostoi, gdy się On okaże? (gdy uczyni wszystkiemu ludowi widocznem - to jest w Epifanji - Mal. 3:2)? Kto? „Ten co ma czyste serce i czyste ręce”, a nikt inny Przetóż, najmilsi moi: uciekajcie przed bałwochwalstwem”:-1 Kor. 10:14.

Bereańskie Pytania do Powyższego Przedmiotu.

(1) Co jest prawdopodobną przyczyną do upublikowania „nowego poglądu”? Dlaczego jest to prawdopodobną przyczyną? (2) Daj krótką historię pisania, drukowania i wydania artykułu pod tytułem „Nowy Pogląd brata Rutherforda”. (3) Daj zgodnie z Z'. 1918, str. 51, dobrą regułę do postępowania w naszych naukach. (4) O czym omawiają Mat. 19:27-20:16; i 1 Kor. 10:1-14 i Ezech. 9:1-11? Dlaczego i jak powinniśmy to badać? (5) Daj rychlejszy i ostatni pogląd br. Russla na podobieństwo o groszu, i przyczyny na jego zmianę poglądu. (6) Jaki dodatni argument i stosujące się do tego pisma dowodzą, że ostatni pogląd jest właściwym? (7) Jak używa Pismo Św. wyrazów: „pierwsi” i „ostatni”? Czem jest grosz? Co znaczy, że był dany „pierwszym” i „ostatnim”? (8) Daj dowód na prawdziwy okres czasu dnia i godzin Przypowieści. Daj i zbij błędny pogląd. (9) Jakie dwie myśli daje Przypowieść? (10) Podaj i daj dowód do jakich okresów czasu stosuje się 1 Kor. 10:1-14 i daj ogólne wyjaśnienie tych trzech podziałów tego Pisma. (11) Skreślaj zawartość Ezech. 9:1-11 i pokaż tegoż pokrewieństwo do Mat. 20:1-16 i 1 Kor. 10:1-14. (12) Daj prawdziwy i błędny pogląd tego, co jest symbolizowane przez Ezechyela i mężów z bronią ku zabijaniu. Daj dowód na prawdziwy, a zbij błędny pogląd. (13) Daj prawdziwy i błędny pogląd męża z kałamarzem pisarskim. Zbij błędny, u daj dowód na prawdziwy

pogląd przez trzy argumenty. (14) Porównaj i odróżnij pokrewieństwo między zawartościami tych trzech części Pisma Św. (15) Dlaczego różni się wyrażenie pierwszego wezwania od czasów tych innych wezwań? (16) Daj dowód z Pisma Św., czynników, wyników, ajencji i faktów, dowiedzionych przez Z. 1916, str. 170-173, że pierwsze wezwanie było od października 1874 do czerwca 1881. (17) Daj historię artykułu: „Te rzeczy były typem”, Z'. 1913, str. 198. (18) Dlaczego były przesiewania potrzebne, najprzód podczas tych następnych wezwań? Jak odnosi się to do brata Woodwortha dnia i godzin? Jakie było chronologiczne pokrewieństwo każdego wezwania do towarzyszących przesiewań? - Ezech. 5:9. (19) Podaj wypadki z 4 Moj. 11:4-36; i daj dowód obrazowego charakteru tychże. (20) Daj pozaobrazy głównego zarysu tej historii, i pokaż wypełnienie się tegoż między ludem w prawdzie „rychło rano”. (21) Pokaż wypełnienie się tegoż w Nominalnym Kościele i świecie. (22) Wyjaśnij symbol i rzeczywistość pierwszej broni ku zabijaniu, władających i ich czynności w świątyni. (23) Wyjaśnij symbol i rzeczywistość pierwszej broni ku zabijaniu, władających i ich czynności na dziedzińcach i w mieście. (24) Daj dowód, że stokroć, a nie siódmy tom, były tem groszem. (25) Daj fakta, ajencye, czynniki i wyniki, które zbijają pogląd o groszu w gazecie i daj dowód z brata Russla poglądu trzeciej go-

dziny wezwania. (26) Daj fakta z 2 Moj. 30:1-31; daj dowód ich obrazowego charakteru; i pokaż ich pozaobrazy między ludem w prawdzie podczas trzeciej godziny. (27) Pokaż pozafigury tych rzeczy w świecie; i wyjaśnij figurę i pozafigurę, zabijania bałwochalców przez synów Lewiego (Mal. 3:3) i plagę. (29) Wyjaśnij symbol i rzeczywistość drugiej broni ku zabijaniu, władających i ich czynności w świątyni, dziedzińcach i mieście. (30) Daj dowody, że fałszywa chronologia szóstej godziny nie ma poparcia. (31) Daj prawdziwą chronologię, ajencye, czynniki i wyniki wezwania szóstej godziny. (32) Daj historyczne fakta przesiewań szóstej godziny między ludem w Prawdzie. (33) Podaj fakta z 4. Moj. 25:1-18; daj dowód ich obrazowego charakteru i pozaobrazów między ludem w Prawdzie. (34) Pokaż pozaobrazy tychże między nominalnym ludem Bożem. Wyjaśnij figurę i pozafigurę Zamry, Kozba i Finees. (35) Wyjaśnij pozaobraz Fineesa w „onym słudze”. (36) Pokaż czynności Kombinacji w świecie. (37) Wyjaśnij symbol i rzeczywistość trzeciej broni ku zabijaniu, władających i ich czynności w świątyni, dziedzińcach i mieście. (38) Zbij fałszywą chronologię dziewiątej godziny i podaj prawdziwą. (39) Daj fakta, ajencye, czynniki i wyniki wezwania dziewiątej godziny. (40) Podaj historię z 4 Moj. 21:4-6, daj dowód jej obrazowego charakteru; i pokaż jej pozaobraz między ludem w Prawdzie w dziewiątej godzinie. (41) Pokaż pozaobraz tegoż między nominalnym ludem Bożem w dziewiątej godzinie. (42) Pokaż pozaobraz tegoż w świecie. (43) Opisz symbol i rzeczywistość czwartej broni ku zabijaniu, władających i ich czynności w świątyni, dziedzińcach i mieście. (44) Zbij fałszywą chronologię jedenastej godziny i podaj prawdziwą. (45) Podaj fakta, ajencye, czynniki i wyniki wezwania jedenastej godziny. (46) Skreśl historię z 4 Moj. 15:37; 16:50; daj dowód jej obrazowego charakteru; pokaż pozaobrazy jej osób, wypadków, dni i rzeczy. (47) Opisz symbol i rzeczywistość piątej broni ku zabijaniu, władających i ich czynności w świątyni, dziedzińcach i mieście. (48) Opisz pozaobrazy Korego i jego synów i pokaż ich terażniejsze i przyszłe stanowisko. (49) Jakie dwa fakta dowodzą, że szóste przesiewanie miało nastąpić po

Żęciu, i co czynią te fakta z fałszywą i prawdziwą chronologią Przypowieści? (50) Opisz grosz i tych, którzy najprzód go otrzymali; i jak i kiedy prawdziwy szafarz go dał najprzód. Dlaczego niektórzy nie otrzymali, i dlaczego inni otrzymali grosz przy pierwszym rozdaniu? (51) Jak wypełniają się zwykle przypowieściowe i obrazowe rozmowy? Jak był grosz tem samem w obu rozdaniach? Jak i kiedy dał prawdziwy szafarz grosz drugi raz? (52) Co spowodowało (Mat. 20:10) szemranie? Jak szemrali przywłaszczyciele władzy i ich obrońcy? (53) Czem było to szemranie? Kto prawdziwym, a kto jest fałszywym szafarzem? Dlaczego? Jak sprzeciwia się czas fałszywego szafarza, dającego fałszywy grosz, chronologii fałszywego dnia? (54) Pokaż nieharmonję faktów z brata Woodwortha poglądu o groszu, porządek rozdania i tych co go otrzymali. Jak możemy te dwa poglądy przypowieści scharakteryzować? Co dowodzi Mat. 20:12 przeciwko szemraczom? (55) Kogo wyobraża „przyjaciół”? Kiedy otrzymał swój grosz? Przez kogo i jakim sposobem został strofowany? Jaki postępek został potem przez niego powzięty? (56) Jakie są myśli w Mat. 20:15,16? (57) Wyjaśnij szóstą broń ku zabijaniu, jej dwie części, jej władających i ich czynności w formie klerykalizmu między ludem w Prawdzie. Przez kogo i gdzie była dana przestroga przeciwko klerykalistom? Którzy są główni klerykaliści? Która z tych grup broni się daremnie przeciwko skargom o rewolucyi? (58) Wyjaśnij dwie formy badania Biblii, jako ustępową Książkę w ich czynnościach i skutkach. Co czyni i do czego doprowadzi Rewolucya między poświęconymi? Co objawi? (59) Wyjaśnij symbol i rzeczywistość szóstej broni ku zabijaniu, jej władających i ich czynności na dziedzińcach. (60) Wyjaśnij te same zarysy w mieście. Jak była czynność w mieście wnioskiem do szóstej broni ku zabijaniu? W jakim czasie było szóste przesiewanie rozeznane? Z pomiędzy których zaczęły się wszystkie przesiewania, jak postępowały i gdzie się zakończyły? (61) Jak mianowicie różni się szóste przesiewanie od wszystkich innych? Dlaczego? Jak długo może trwać to ostatnie przesiewanie? Kiedy pozna się Wielkie Grono jako takie? (62) Jakich lekcji powinniśmy nauczyć się z tego badania?

Pierwszy Nowy Pogląd Brata Rutherforda.

BRAT Rutherford w "Labor Tribune" z dn. 15. stycznia 1918 r., ogłosił artykuł, nadmieniając, że bracia (współwięźniowie) zgadzają się zupełnie z jego tłumaczeniem pozaobrazu Eliasza i Elizeusza. Dziwi nas jednak, dlaczego bracia nie ogłosili tego artykułu w "Watch Tower." Możliwe, iż komitet redakcyjny nie zgadza się z treścią tego artykułu.

Artykuł ten zaczyna się wzmianką, iż Brat Russell nie był zupełnie pewny, aby Elizeusz miał być figurą na Wielkie Grono. Na to odpowiadamy, że Brat Russell, chociaż nie twierdził stanowczo, że Elizeusz przedstawiał wielkie grono, ale twierdził że Eliasza był figurą na Kościół, zaś Pismo Św. i fakty udowadniają, że Elizeusz reprezentuje wielkie grono; jednakowoż mamy silniejsze dowody odnośnie Eliasza jako obrazu na maluczkie stadko, aniżeli Elizeusza, że "wierny sługa" był przekonany, iż Elizeusz figurował wielkie grono (zobacz Watch Tower z r. 1904, str. 2511; 1915, str. 285; 1916, str. 3 i 38.

CZĘŚĆ ARTYKUŁU.

Podajemy tu niektóre wyjątki z tego artykułu, a także nasze komentarze, jak następuje:

„Eliasz wyobraża poświęcony lud Boży, a przeważnie tę część członków ciała Chrystusowego w ciele, które stanowią głowę, czyli czynnych członków i dyrektorów dzieła żniwa Pańskiego. Elizeusz, który siedł z Eliaszem, uznawał go za głowę i dla tego wszyscy od dłuższego czasu poznali, że W. T. B. & T. S. było zorganizowane przez Pana do prowadzenia dzieła żniwa, co też i czyniło. Elizeusz zamiast przedstawiać klasę wielkiego grona, tak jak było nadmienione (przez wernego sługę) zdaje się być rozumniejszym, iż wyobraża tę część członków Stowarzyszenia lub organizację, którzy pracowali w karności z Radą Stowarzyszenia w dokonywaniu dzieła żniwa, s Stąd Eliasz i Elizeusz wyobrażają; maluczkie stadko" w dwóch oddzielnych częściach. Pamiętamy, iż Jan Chrzciel wypełnił do pewnego stopnia typ Eliasza. On został uwięziony przez Heroda, a na żądanie Herodiady i jej córki Salomei

ścięto mu głowę. W większym znaczeniu to pokazuje, że wypełnienie się typu, to jest, że głowa klasy Eliasza będzie odjęta, a pozostałe członki ciała tejże klasy wyobrazone przez Elizeusza pozostaną. Liczba siedem w Piśmie Św. jest symbolem doskonałości (czasem sfałszowaną doskonałością). Obj. 12:3; 13:1; 17:3). Dnia 21. czerwca 1918 r. siedmiu członków W. T. B. & T. So., przedstawiający Radę Stowarzyszenia, było skazanych na więzienie. Byli wzięci do Raymond Street więzienia w Brooklynie, gdzie pozostali przez siedem dni w ciemnym więzieniu. Następnie przywieziono ich do Long Island City więzienia, gdzie pozostali przez 7 dni, lecz już w widnych celach. Będąc w więzieniu Rada, czyli Zarząd stanowiący głowę Stowarzyszenia, wyobrażając Eliasza, miał stała komunikację z członkami Stowarzyszenia w kwaterze i dlatego był w możności zawiadywać i kierować sprawami Towarzystwa. W dniu urodzin Heroda, Salomea tańczyła przed Herodem, a za podszeptem swej matki Herodiady tego dnia zażądała głowy Jana Chrzciciela, którego też ścięto w więzieniu. Dnia 4 lipca 1918 roku, siedem państw sprzymierzonych ze Stanami Zjednoczonymi, jak o tym pisały gazety, uroczyste obchodziło dzień 4 lipca, a to pokazuje, że te siedem państw symbolizuje władze cywilne i eklezjastyczne obchodzące społecznie dzień urodzin Heroda. Kilka dni przedtem niektórzy podawali myśli członkom rodziny w Betel "Czy nie wiecie tego, iż, bracia, którzy stanowią głowę Stowarzyszenia, będą wzięci do innego więzienia?" Na to odpowiedzieli: , Tak my wiemy o tym, dlaczego wy tak się dziwnie pytacie?" W dzień urodzin Heroda 4. lipca 1918 roku, siedmiu braci, którzy stanowią Radę W. T. B. T. S. zostali odesłani z ich tymczasowego więzienia, do Federalnego więzienia w Atlanta, Ga., gdzie mieli odsiedzieć dwudziestoletnią karę. Tym sposobem zostali odłączeni od Stowarzyszenia, czyli figuralnie ścięci, zaś pozostali bracia mieli dalej prowadzić dzieło Towarzystwa, lecz bez urzędowej głowy. Mający ducha Eliaszeowego pójdą dalej i dokonają cudowniejszego dzieła, jakie jeszcze nigdy przedtem nie było wykonane."

NIE PO SZAFARSKU

Po przeczytaniu tej cytaty bez wątpienia nasuną się

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

W dniach 28, 29 i 30-go maja. Bieżącego roku odbędzie się Polska, jak, również angielska konwencja w salach Gerow pod numerem 332 W. Grand River Aven w Detroit, Mich. Początek Konwencji o 10-tej godzinie przed południem, 28 maja. Mamy nadzieję, że wielu naszych drogich Polskich braci i sióstr weźmie w niej liczny udział. W sprawach konwencyjnych pro-

naszym czytelnikom dwie myśli: 1) jak wielce różni się tłumaczenie od tłumaczenia jakie podaje Brat Russell i 2), czy takie tłumaczenie jest zgodne z Pismem świętym i czy może być przyjęte? Tłumaczenie sprzeciwia się tłumaczeniu brata Russella, jak również własnemu tłumaczeniu Brata Rutherforda, które dał w czasie, gdy był na wolności, co jest dowodem niewłaściwego szafarstwa bez względu, jak byśmy myśleli, pierwszy lub ostatni miał być szafarzem, o którym jest wzmianka w Ew. Mat. 20:8. Takie twierdzenie okazuje się nie biblijnym, nie zgadzające się z sobą i sprzeciwiające faktom. W krótkości naruszamy tu główne punkty w świetle Pisma św., rozumu i faktów.

BEZ PODSTAWY PISMA ŚW.

1) Tłumaczenie to sprzeciwia się Obj. 2:20 Zobacz Komentarz i porównanie typów o Eliaszu i Kościele II. Tom, str. 287 w polskim). W tym podaniu i łączności Izabela prześladowająca Eliasza za pośrednictwem Ahaba, pokazuje, jak Rzymsko Katolicki Kościół w średniowieczu prześladował prawdziwy Kościół przez władze cywilne. Dlatego Eliaz nie reprezentuje przewodników W. T. B. & T. So. Figura 1260 dni i następne dzieła Eliasza, jak jest pokazane w II Tomie na str. 287 zapewne nie może stosować się do kierowników Stowarzyszenia. Eliaz nigdy nie reprezentował przywódców Kościoła ani w tym, ani w jakimkolwiek innym czasie, bo gdy jest mowa o przywódcach, to niezależnie od całego Kościoła są pokazani tu przez odrębne osoby, na przykład przez proroków, których zabiła Izabela, lub których ukrył Abdyjasz (1 Król. 18:3, 4, 13). Zapewne, że za onych dni nie było żadnych korporacyjnych urzędników, aby mieli stanowić "urzędową głowę" wiernego ludu Bożego..

2) Gdy porównamy Ew. Mat. 17:12, 13 z Łuk. 1:17, ; to łatwo zauważymy, iż to sprzeciwia się również rzeczom, które brat Rutherford w swoim artykule podaje. Jeżeli Eliaz był typem na głowę Jana Chrzciciela a Elizeusz na jego ciało, Jezus powiedziałby: "Eliasz i Elizeusz już przyszedli, " lecz Jego słowa: "Eliasz już przyszedł, " pokazują, że sam Eliaz był typem na Jana Chrzciciela.

(Ciąg dalszy nastąpi w następnym numerze).

simy pisać na adres brata: C. J. Schmidt, 6534 Central Avc Detroit Mich.

Odbędzie się także Publiczny Wykład w niedzielę dnia 21 maja przed południem.

W niedzielę dnia 29, maja o godzinie 3-iej po południu w sali Danceland, przy 4649 Woodward Ave., Detroit, odbędzie się Wykład w języku angielskim p.t. „Not Lawful to Have Her”.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich .sekt, partji. organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga. tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie: przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysyłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencyj. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopja Terażniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Terażniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i. podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych)